

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

LATO 2014 r.

Nr 2 (60)



„Na obłokach będzie widniał łuk barwny (...). I powiedział Bóg do Noego: Oto jest znak przymierza, jakie zawarłem z wszelką istotą żywą, obdarzoną ciałem, na ziemi”. *Rdz 9,16-17 (Biblia Warsz.-Praska)*



Ksiądz Proboszcz prezentuje relikwiarz św. Jana Pawła II, który w Wielki Czwartek podczas Eucharystii poświęcił ks. bp Wiesław Szlachetka



Słowo od Księdza Proboszcza

Kochani Parafianie!

Przed nami czas zasłużonych wakacji i urlopów. Zanim jednak pocujemy ciepło słonecznych promieni to zachęcam do lektury kolejnego numeru Głosu Brata. Znajdziemy w nim piękny obraz parafialnej, duszpasterskiej aktywności. Wiele różnych wydarzeń, które zapisujemy na kartach historii nie są nam do końca znane. Prześledźmy więc działalność dzieci, ministrantów, młodzieży, studentów i osób dorosłych. Bardzo dziękuję kapłanom, siostram zakonnym i osobom świeckim, którym nie brakuje pomysłów i chęci.

Św. Brat Albert zawsze powtarzał iż „w Jezusie jest najpiękniejszy środek doprowadzenia wszystkiego ku dobremu”. Niech ta myśl dedykowana nam Wszystkim z okazji odpustu parafialnego będzie drogowskazem na czas letniego wypoczynku i nie tylko...

*Z uśmiechem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Procesyjne wejście do kościoła na Mszę św. prymicyjną ks. Marcina Moszczyńskiego.



Przed Mszą św. sekundacyjną ks. Piotra Lebkuchena i ks. Błażeja Kwiatkowskiego, dzieci z naszej parafii składają życzenia nowo wyświęconym kapłanom.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

11 III – młodzież ponadgimnazjalna uczestniczyła w parafialnej katechezie nt.: „Wanda Półtawska – obrońca rodziny i przyjaciel Jana Pawła II”.

16 III – Wspólnota Jezusowej Łodzi po Mszy św. uwielbiała Boga na comiesięcznej adoracji połączonej z modlitwą wstawienniczą.

18 III – młodzież ponadgimnazjalna uczestniczyła w parafialnej katechezie nt.: „Ks. Franciszek Blachnicki i JPPII – współpraca w trosce o młodzież, rodzinę i wyzwolenie człowieka.”

19 III – Wspólnota Św. Michała Archaniola modliła się po Mszy św. wieczornej w intencji Kościoła, Ojczyzny i naszych rodzin.

23 III – odbył się Rejonowy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła rozpoczęty Mszą św. o godz. 13.00;

– rekolekcje wielkopostne dla dzieci, poprowadził ks. Ireneusz Koziarzowski.

25 III – obchodziliśmy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Podczas Mszy św. można było złożyć przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego;

– młodzież ponadgimnazjalna uczestniczyła w parafialnej katechezie nt.: „Jak i dlaczego trzeba walczyć o życie poczętego dziecka niepełnosprawnego”.

5 IV – nauki rekolekcyjne wielkopostne dla dorosłych oraz dla studentów i młodzieży głosił kapucyn o. Piotr Kwiatek, wykładowca z Seminarium Ojców Kapucynów z Krakowa.

6 IV – odbyła się akcja „Żonkil”. Wolontariusze ze Szkolnych Koł Caritas zbierali ofiary na rzecz Hospicjów.

10 IV – odbyły się rekolekcje dla młodzieży szkół średnich.

12 IV – wyjazd na Drogę Krzyżową na Kalwarię Wejherowską.

18 IV – uroczystej Eucharystii w Wielki Czwartek przewodniczył ks. biskup Wiesław Szlachetka.

19 IV – w Wielki Piątek po odprawieniu Drogi Krzyżowej rozpoczęliśmy nowennę do Bożego Miłosierdzia.

26 IV – odbył się koncert wielkanocny w hołdzie Janowi Pawłowi II przygotowany przez naszą Scholę młodzieżową „Lux Cordis” z orkiestrą kameralną pod dyrekcją Krzysztofa Żygowskiego.

3 V – podczas Apelu Jasnogórskiego w uroczystość NMP Królowej Polski, dziękowaliśmy w naszej wspólnotce parafialnej za kanonizację Jana Pawła II.

4 V – wręczenie nagród dzieciom, które wzięły udział w konkursie: „Wspomnienia mojej rodziny o Janie Pawle II”.

7 V – ks. abp Sławoj Leszek Głódz udzielił Sakramentu Bierzmowania młodzieży gimnazjalnej oraz dorosłym.

11 V – poświęciliśmy książeczki z modlitwami do św. Jana Pawła II przygotowane przez dzieci klas II.

13 V – w ramach Forum „Młodzi i Miłość” młodzież wysłuchała wykładu ks. dr Piotra Pawlukiewicza, który mówił na temat: „Kobieta i mężczyzna – sztuka relacji”.

16 V – uczestniczyliśmy w Wieczorze Modlitwy Młodych ze św. Janem Pawłem II odbył się w parafii Opatrzności Bożej w Gdańsku Zaspie.

18 V – uczniowie klas II przystąpili do pierwszej do Komunii św.

21 V – wspólne wyjście parafian do kina na film pt. „Powstanie Warszawskie”.

24 V – nasz parafianin, diakon Marcin Moszczyński przyjął Święcenia Kapłańskie z rąk ks. abp Sławoja Leszka Głódzia.

25 V – Ks. Neoprezbiter Marcin odprawił w naszej wspólnotce Mszę św. prymicyjną

26 V – z okazji Dnia Matki odbył się koncert naszego chóru parafialnego zakończony wspólną modlitwą w godzinie Apelu Jasnogórskiego.

27 V – swoje Msze św. sekundacyjne odprawili ks. Piotr Lebkuchen i ks. Błażej Kwiatkowski

1 VI – młodzież ponadgimnazjalna uczestniczyła w parafialnej katechezie nt.: „Orędzie papieża Franciszka na XXIX Światowe Dni Młodzieży”, zatytułowane „Zarażenie radością”.

27 VI – w Święto Miłosierdzia Bożego przeżywaliśmy kanonizację naszego rodaka, Jana Pawła II. Dodatkową Mszę św. dziękczynną celebrowaliśmy w Godzinie Miłosierdzia Bożego o 15.00.

8 VI – W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego nasza schola młodzieżowa zaśpiewała Akatyst do Ducha Świętego.

15 VI – W uroczystość Trójcy Przenajświętej obchodziliśmy niedzielę odpustową. Słowo Boże na wszystkich Mszach św. głosił ks. Adam Kolkiewicz. Odbył się także parafialny i mecz piłkarski księży - parafianie.

17 VI – Uroczystej Mszy św. odpustowej, z udziałem księży z dekanatu przewodniczyć będzie ks. abp Tadeusz Gościński.

Historia Kościoła Gdańskiego – cz. 20

WAŻNE POSTACI KOŚCIOŁA GDAŃSKIEGO

12 lipca 2010 roku odszedł do Pana ks. prał. Henryk Jankowski, jeden z najbardziej znanych, dla niektórych kontrowersyjny ksiądz, legendarny kapelan Solidarności, niepokorny proboszcz parafii św. Brygidy, kapelan honorowy Ojca Świętego.

18 grudnia 1936 roku w Starogardzie Gdańskim przyszły na świat bliźnięta, Henryk i Irena w rodzinie państwa Jankowskich, którzy doczekali się jeszcze przyjscia na świat sześciu córek. Jedyne dziecko Henryk, to późniejszy kapłan. W czasie II wojny światowej ojciec małego Henryka został osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Następnie został skierowany przymusowo do odbycia służby wojskowej w Wehrmachcie. Zginął z dala od rodzinnych stron.

Młody Henryk nie miał łatwego dzieciństwa. W licznej rodzinie przeżył w Starogardzie Gdańskim czas nauki i rozpoczął pracę. W kościele parafialnym pełnił posługę ministrancką. W 1958 roku po zdaniu matury, dwudziestodwuletni Henryk Jankowski wstępuje do Seminarium Duchownego w Gdańsku. Wzorem dla młodego kleryka był bp Edmund Nowicki, z którego rąk po sześciu latach studiów seminaryjnych przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszą parafią, w której pełnił obowiązki wikarego była bazylika Mariacka a następnie był wikarym w kościele św. Barbary. W obu tych kościołach poznawał prace i trudy odbudowy zniszczonych w czasie działań wojennych pięknych gdańskich kościołów.



Ksiądz prymas Stefan kardynał Wyszyński wizytuje odbudowę bazyliki św. Brygidy

Biskup Edmund Nowicki planował już wcześniej uczynić księdza Jankowskiego proboszczem kościoła pw. św. Brygidy, ale sprzeciwiały się temu władze Gdańska. Prawdopodobnie przyczyną odmowy były sprawy polityczne, między innymi, pełnienie przez ojca przymusowej służ-



*Ksiądz prałat Henryk Jankowski w bazylice św. Brygidy
fot. Paweł Glanert*

by wojskowej w oddziałach Wehrmachtu. Wreszcie po wielu rozmowach ordynariusza gdańskiego bp. Edmunda Nowickiego z władzami gdańskimi kościół św. Brygidy został przekazany Kościołowi katolickiemu, w którym, w 1976 roku proboszczem został ks. Henryk Jankowski. Z tą parafią Ksiądz Henryk związał się na czterdzieści lat. Kościół znajdował się w kompletnej ruinie. Trzeba było odbudowywać go od podstaw. Umiejętności organizatorskie, które ks. Jankowski posiadał, gdy był wikarym w poprzednich parafiach były teraz bardzo przydatne. Po

13 latach ciężkiej pracy i wielu wysiłkach świątynia została konsekrowana.

W niedzielę 17 sierpnia 1980 roku nazwisko ks. Jankowskiego na stałe zapisało się w historii Kościoła Gdańskiego i Polski. W Gdańsku trwał od kilku dni strajk w stoczniach. Na prośbę strajkujących stoczniowców, skierowaną na ręce bp. Lecha Kaczmarka o wyrażenie zgody na odprawienie Mszy św. przed bramą Stoczni Gdańskiej, w miejscu tragedii 1970 roku bp gdański dr Lech Kaczmarek wyraził zgodę i delegował do gdańskich stoczniowców ks. Henryka Jankowskiego, proboszczą parafii św. Brygidy. W książce Mateusza Wyrwicha pod tytułem: „Kapelani Solidarności” ks. Jankowski wyznaje, że nie zmużył oka w noc poprzedzającą pójście do Stoczni. Przed oczyma stanęły mu wydarzenia z grudnia 1970 roku, kiedy strzelano do robotników, którzy wyszli z bramy Stoczni. Lęk ks. Henryka spowodował, że napisał swój testament.

Prośba gdańskich stoczniowców do bp. Kaczmarka o odprawienie Mszy św. na terenie stoczni była początkiem duchowej pomocy strajkującym robotnikom na terenie całego Wybrzeża i całej Polski w tym trudnym okresie. Kościół św. Brygidy stał się bazą i bezpiecznym schronieniem dla prześladowanych działaczy Solidarności Wybrzeża, a także z całej Polski. Od tego też czasu ks. Jankowski był szczególnie mocno inwigilowany przez Służby Bezpieczeństwa. W tym trudnym okresie nie było dla ks. Jankowskiego rzeczy niewykonalnych. Brak zgody ze strony władz nie stanowił przeszkody. Ks. Jankowski po prostu władzy nie służył. 27



Strajk w Stoczni Gdańskiej, sierpień 1980.
Msza przy bramie nr 2. Ksiądz Jankowski spowiada robotnika. Fot. Leszek Biernacki

stycznia 1982 roku, ks. Jankowski znalazł się o krok od śmierci jadąc z kierowcą i jego 9-letnią córką nowym Mercedeselem do Starogardu Gdańskiego. W drodze zmienił swoje plany i wysiadł z samochodu. Kierowca z córką pojechali dalej. Dziesięć minut później, z nieokreślonych przyczyn samochód rozbił się na drzewie. Kierowca i dziecko zginęli. Ks. Jankowski nigdy nie uwierzył, że przyczyną wypadku była awaria samochodu.

Kościół św. Brygidy, w latach osiemdziesiątych XX wieku stał się miejscem spotkań wielu wybitnych polityków i znaczących osób z Polski i całego świata. W 1988 roku parafię św. Brygidy odwiedza premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Ks. Jankowski gościł również na plebanii parafii św. Brygidy prezydenta Busha i prezydenta Reagana, oraz Zbigniewa Brzezińskiego. Gościem ks. Jankowskiego był również senator Edward Kennedy. W sierpniu 1984 r. przebywał w parafii św. Brygidy kapelan Solidarności warszawskich hutników ks. Jerzy Popiełuszko.



Spotkanie ks. Jankowskiego z ks. Jerzym Popiełuszką i Lechem Wałęsą
14 sierpnia 1984 r., Fot. Paweł Glanert

W 1990 roku ks. Henryk Jankowski został prałatem i kapłanem honorowym papieża Jana Pawła II.

Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, kościół św. Brygidy wraz z plebanią zmieniły się w wielki teren pomocy w potrzebie. Dary przyjeżdżały z całego świata. Były rozdysponowywane potrzebującym rodzinom. To była wielka akcja. Bez parafii św. Brygidy nie byłoby tego. To nie

było łatwe. W latach osiemdziesiątych ks. Prałat otrzymywał w postaci darów z całego świata różne medykamenty i sprzęt medyczny, które to dary należało przekazać między potrzebujących chorych ludzi i do szpitali. Często do organizowania podziału tego typu darów ks. Prałat otrzymywał pomoc ze strony ludzi służby zdrowia. Mówił w jednym z wywiadów ks. Prałat: „Podział pieniędzy zawsze może wprowadzać pewnego rodzaju nieporozumienia, ale ja miałem zadanie: „rozdać sprawiedliwie”. Nie komentowałem niesnasek, które w takich sytuacjach są nieuniknione – mówił ówczesny proboszcz św. Brygidy.

W czasie strajku w 1988 roku schronienie na plebanii znalazł także Adam Michnik. „Rzeczywiście, Adam Michnik był bardzo częstym gościem. Teraz przestał przychodzić. Widocznie obecnie kościół św. Brygidy jest mu już niepotrzebny” – ze smutkiem mówił ks. Prałat.

Na pytanie czy dziś nie żałuje takiej otwartości na drugiego człowieka? Ks. Jankowski odpowiedział: „Taki był czas i takie potrzeby, nie wyobrażam sobie, że mogło być inaczej”. W wolnej Polsce było już inaczej. Nie było już takich zagrożeń, a działalność duszpasterska i społeczna też wyglądała inaczej. Powstało Liceum Autonomiczne w Gdańsku, organizowano pomoc Domowi Dziecka im. J. Korczaka, organizowano duszpasterstwo policyjne, oraz pierwsze spotkania z wysokimi rangą przedstawicielami służb mundurowych.

W 1997 roku ks. abp Gocłowski ukarał ks. prałata zakazem głoszenia kazań, za wystąpienia antysemityczne. To działało się również w „Brygidzie”. Były również wypowiedzi i ostre reakcje przełożonych.

Po 1989 roku zaczynają się od ks. prałata odsuwać różni działacze.

W 2004 roku założone przez ks. Jankowskiego Fundacje rozpoczynają sprzedaż wina „Monsignore”, aby zdobyć fundusze na kontynuowanie prac przy pięknym bursztynowym ołtarzu głównym bazyliki.

W 2009 roku ciężko chory na cukrzycę, ks. Prałat przechodzi na emeryturę. Umarł 12 lipca 2010 roku w swoim mieszkaniu, na plebanii kościoła św. Brygidy. Ks. Henryk Jankowski stał się legendą opozycji, człowiekiem czynu, który podniósł z ruin kościół św. Brygidy, nieustraszonym kapłanem, który „przechodził” przez kordony ZOMO.

Od lat miał kłopoty ze zdrowiem. Cukrzyca nie ułatwiała mu rozwiązywania wielu problemów. Był coraz słabszy. Prawie nie wypowiadał się publicznie.

Ks. infułat, Stanisław Bogdanowicz, proboszcz bazyliki Mariackiej, po śmierci ks. Jankowskiego powiedział: „Mam wrażenie, że wraz z odejściem ks. Henryka Jankowskiego, kończy się pewna epoka dla Polski i dla Gdańska”. Podczas Mszy świętej pogrzebowej abp Leszek Głódź w homilii stwierdził, że: „kapłaństwo ks. Henryka Jankowskiego wpisane było w szerszy kontekst doświadczeń Narodu i drogi Kościoła, także na tej lokalnej, gdańskiej drogi. Budował z cegieł św. Brygidę. Należał do generacji kapłańskiej, która pracę w winnicy Pańskiej rozpoczęła w trudnym okresie zniewolenia Narodu przez komunistyczny system ograni-

czania praw kościoła i ludzi wierzących, oraz Kościoła, na którego czele stał wówczas ks. kard. Stefan Wyszyński. Był ks. Henryk jednym z tych młodych kapłanów, dla których tamta sytuacja stanowiła wyzwanie i zadanie. Uświęcała ich i ożywiała, motywowała do pogłębiania wiedzy, także tej z zakresu spraw społecznych, zbliżała ku wspólnocie Ojczyzny, ku poznawaniu zagrożeń jakie niósł materialistyczny i ateistyczny system. Tu w Gdańsku, to zbliżenie ku sprawom Ojczyzny miało szczególny wymiar. Grudzień 1970 rok: „robotnicza krew, represje, ból, strach, ale także przekonanie, że ofiara nie pójdzie na marne.”



Warta honorowa przy trumnie ks. Prałata w bazylice św. Brygidy



Pomnik ks. prałata Henryka Jankowskiego wykonany wg. projektu rzeźbiarza Giennadija Jerszowa, który stoi obecnie na skwerku koło Bazyliki Mniejszej pw. św. Brygidy Szwedzkiej w Gdańsku.

Dokonania ks. Prałata Jankowskiego trudno jest opisać w krótkim artykule.

Jego działalność została nagrodzona przyznaniem tytułu Honorowego Obywatela Miasta Gdańska w 2000 r. i Medalem Komisji Edukacji Narodowej w 2007 r.

*Hubert Bartel wg:
„Gość Niedzielny”
z 25 lipca 2010 r.,
1 sierpień 2011 r.,
28 sierpień 2011 r.,
„Dziennik Bałtycki”
z 13,14,19 lipca 2010 r.*

LAUREACI MIĘDZYSZKOLNEGO KONKURSU NA ALBUM O ŚW. JANIE PAWLE II

W ramach przygotowań do wspaniałej Uroczystości Kanonizacji naszego Wielkiego Rodaka odbył się Parafialno - Międzyszkolny Konkurs na album „Wspomnienia mojej rodziny o Janie Pawle II”. Do organizatorów wpłynęło 101 pięknych i wzruszających prac.

Jury wytypowało następujących laureatów:

W kategorii klas 0 – III:

1 miejsce – Aleksandra Bryłowska SP 80 01, Jagoda Ciecholewska SP23 1a, Agata Żuk SP80 2c;

2 miejsce – Dominika Wincek SP 80 1c, Weronika Makowska SP 80 1c, Julia Tylman SP 80 2d i Kinga 1b, Alicja Podbielska SP 80 2b, Karolina Bedła SP 80 3a;

3 miejsce – Izabela Chruściel SP 79 2b, Karina Cuper SP 80 2a, Szymon Gadomski SP 80 2a, Jakub Wicher SP 80 2c, Wiktoria Lewandowska SP 79 3c;

Wyróżnienia: Kinga Kozicka SP 80 03, Oliwia Wencel SP 79 1c, Zofia Droszkowska – Lewicka SP 79 1c, Roksana Bal SP 80 1c, Hubert Zienkiewicz SP 79 2c, Piotr Wojciechowski SP 80 2a, Jan Sławiński SP 80 2b, Otylia Grabowska SP 80 2c, Amelia Dolna SP 80 2c, Julia Majewska SP 79 3c, Emilia Głowienke SP 79 3, Weronika Kaźmierczuk SP 80 3a, Rozalia Dąbrowska SP 80 3a.

W kategorii klas IV – VI:

1 miejsce – Róża Chojnowska SP 79 4a i Jan 0b, Milena Sarnacka SP 80 4c i Agata Błaszowska 4c oraz Adam 2a, Katarzyna Bojko SP 80 6b i Aleksandra 2d;

2 miejsce – Magdalena Skamielska SP 80 5b, Zofia Ochnik

SP 80 4b i Hanna 2d;

3 miejsce – Tymon Tuszyński SP 80 4b, Jakub Kwarciany SP 80 6a;

Wyróżnienia: Wojciech Szulc SP 80 4b, Dawid Stachowicz SP 80 4b, Zuzanna Ranuszkiewicz SP 80 4c, Amelia Kowalewska SP 80 4c, Jakub Siwiec SP 80 4b, Daria Stawarz SP 80 4b, Małgorzata Śwital SP 80 5b, Weronika Walkiewicz SP 80 80, Łukasz Staniszewski SP 80 5b, Barbara Łopuchow SP 80 6b i Maria 4b, Malwina Kozdroń SP 80 6a i Kacper 4c, Patrycja Michalkiewicz Sp 80 6a, Nikola Zarzycka SP 80 6a, Paulina Kazub SP 80 6b.

Wystawę prac można było oglądać w kościele św. Brata Alberta. W niedzielę 4.05.2014 r. podczas Mszy św. o godz. 11.00 ks. Proboszcz Grzegorz wręczył piękne dyplomy i nagrody.

Gratulujemy serdecznie!

s. Bernarda





Wielkopostne Dni Skupienia Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” w Juracie

W dniach 14-16 marca br. grupa akademicka wraz z naszym duszpasterzem ks. Mateuszem i diakonem Piotrem wybrała się na rekolekcje wielkopostne do Juraty. Był to dla nas piękny czas, w którym mogliśmy 'zatrzymać się' i zastanowić nad naszą relacją z Bogiem, drugim człowiekiem i samym sobą.

Nasze dni skupienia rozpoczęliśmy od nabożeństwa Drogi Krzyżowej – wyjątkowej, ponieważ każdy z nas

przygotowywał jedną ze stacji. Szliśmy wzdłuż morza i ulic, które rozświetlały nasze pochodnie. Sobota i niedziela były dniami intensywnej modlitwy połączonej z konferencjami i rozmyślaniami. Sobotni wieczór zakończyliśmy Adoracją i bardzo osobistym zawierzeniem siebie Jezusowi. Oczywiście nie zabrakło czasu na integrację – wspólne spacerunki, przygotowywanie posiłków i długie rozmowy, które nas bardzo do siebie zbliżyły, dzięki czemu czuliśmy się jak w jednej wielkiej Bożej rodzinie.

Magda Szczerkowska





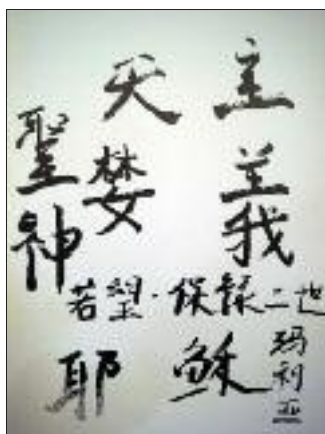
W piątek, 21 marca kilka osób z Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” wzięło udział w rekolekcjach dla osób niepełnosprawnych i wolontariuszy organizowanych przez kleryczne koło „Caritas” w Pelplinie. Tematem tych rekolekcji było: „Zaufałem Panu i już!”. Głównym punktem dnia była Eucharystia. Wsłuchiwaliśmy się również w liczne konferencje, był czas na wspólną modlitwę, adorację, spotkanie w grupach, rozmowy, a wieczorem gry i śpiewy. Podsumowaniem rekolekcji były świadectwa uczestników.

Dzięki temu spotkaniu mogliśmy przeżyć niezwykle czas. Wróciliśmy uważniejsi na to, co się dzieje w nas samych, ale również na potrzeby drugiego człowieka.

Marta Szewczyk

SPOTKANIE NA PLEBANII D.A. „LUX CORDIS” – 30 III

Członkowie „Lux Cordis” rozmawiali z prelegentem na temat sytuacji Kościoła w Chinach.



Powyżej: obraz Matki Boskiej She-Shan, Królowej Chin. Obok znaki chińskie oznaczające m.inn. słowa: Niebo, Bóg, Jezus Chrystus, Duch Święty, Jan Paweł II.

DZIEŃ SKUPIENIA BIERZMOWANYCH – 28-29 III



W dniach 28-29 marca 2014 roku, młodzież przygotowująca się do przyjęcia sakramentu bierzmowania wzięła udział w Dniu Skupienia w Warzenku. Ten piękny i owocny wyjazd zorganizowany został przez ks. Marcina, ks. Mateusza i ks. Bogdana, których wspomagała wspólnota „Lux Cordis”.

W piątkowe popołudnie spotkaliśmy się pod naszym kościołem, aby autokarem ruszyć do Warzenka. Po dotarciu na miejsce zostaliśmy zakwaterowani do pokoi w sposób losowy, aby móc się lepiej zintegrować. Potem przyszedł czas na kolację. Posiłek był momentem poznania z pozostałymi. Następnie uczestniczyliśmy w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, która odbyła się wokół ośrodka. Piękny klimat modlitwy oświecały palące się pochodnie niesione przez młodzież. Na zakończenie dnia obejrzelśmy film pt. „Spotkanie”.

Następnego dnia czekały na nas gry i zabawy grupowe. Uczyliśmy się m. in. tańca „belgijka” i braliśmy udział w podchodach, które dały nam wiele radości. Podczas wyjazdu wiele śpiewaliśmy, bo kto śpiewa, dwa razy się modli. Jednak najbardziej istotne były dla nas warsztaty z Pismem Świętym i wygłoszone konferencje. Mówiliśmy o Bożej Miłości, o grzechu i zbawieniu. Bardzo przejmujące były również świadectwa wygłoszone przez członków wspólnoty „Lux Cordis”. Dzień skupienia zakończyła Msza święta, podczas której wybraliśmy Jezusa za Pana swojego życia.

Uważam, że to doświadczenie pozytywnie wpłynęło na wszystkich uczestników. Był to czas wyciszenia i poznania Boga. Jedna z uczestniczek po wyjeździe powiedziała: „Było można tam dotknąć Boga”.

Sylvia Klonecka



D.A. LUX CORDIS – NOCNY SPACER NA „PACHOLEK”



SPOTKANIE MŁODZIEŻY Z O. PIOTREM KWIATKIEM – 13 IV



W tym roku rekolekcje w naszej parafii głosił kapucyn – ojciec dr Piotr Kwiatek. Młodzież oraz studenci po zakończonych naukach mieli możliwość spotkania i rozmowy z rekolekcyjnistą. O. Piotr odpowiadał na liczne pytania. A my dzieliłiśmy się naszym doświadczeniem z rekolekcji.



KONCERT WIELKANOCNY – 26 IV



MAJÓWKA NA HELU – I V



Wyjazdy „Majówkowe” organizowane przez naszą parafię już chyba na stałe wpisały się w nasz kalendarz. Także i w tym roku młodzież i studenci wraz z ks. Marcinem i ks. Mateuszem udali się dwudniową rowerową wyprawę.

1 maja ok. godziny 7.00 wyruszyliśmy spod naszej parafii i udaliśmy się na Nabrzeże Motławy, aby tramwajem wodnym dostać się na Hel. Po przybyciu na miejsce wsiadliśmy na rowery i dotarliśmy na sam cypel. Tam przywitaliśmy się z morzem, a następnie ruszyliśmy do naszej bazy noclegowej w Juracie. Po drodze zwiedziliśmy fortyfikacje powojenne. Tego dnia na rowerach pokonałmy ok. 30 km.

Po dotarciu na miejsce był czas na wspólną integrację, zabawę i odpoczynek. Oczywiście nie zabrakło majówkowej kielbasy z grilla. Wielką niespodzianką i radością była wizyta ks. Piotra. Przybył on do nas na motocyklu i każdy chętny mógł razem z nim przejechać się po okolicy.

Drugi dzień naszej wyprawy to powrót do domu. Ok. godziny 9.00 wsiadliśmy na rowery i udaliśmy się w długą podróż do Gdańska. Do pokonania było 80 km. Droga była urocza, szczególnie, gdy słońce oświetlało wodę na Zatoce Puckiej. Mogliśmy zbliżyć się do piękna przyrody stworzonej przez Boga. Kuźnica, Władysławowo, Swarzewo, Puck, Mrzeżyno, Gdynia, Sopot... ahhh... jakie to wszystko piękne... te pola, łąki, lasy, morze... Po tym doświadczeniu lepiej można zrozumieć treść pieśni „Chwalcie łąki umajone”.

Wyjazd dla każdego z nas był bardzo udany. Już nie możemy doczekać się następnego.



D.A. „LUX CORDIS” W ŻARNOWCU – 16-17 V



Wspólnota Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” w dniach 16-17.05.2014 r. odbyła swój dzień skupienia w klasztorze sióstr benedyktynek w Żarnowcu.

Wyruszyliśmy z naszej parafii ok. godziny 16.30 i udaliśmy się na upragniony czas pustyni do Żarnowca. Tym większa była nasza radość, że klasztor sióstr benedyktynek jest naszym ukochanym miejscem, do którego z chęcią za każdym razem wracamy.

Nasze skupienie rozpoczęliśmy od zakwaterowania i pysznej kolacji. Warto zaznaczyć, iż większość spożywanym produktów jest efektem codziennej pracy sióstr. O godzinie 20.00 zgromadziliśmy się w kaplicy, by odmówić modlitwę różańcową i Kompletę. Po modlitwach udaliśmy się na spacer nad Jezioro Żarnowieckie, by podziwiać piękno zachodzącego słońca. Następnie udaliśmy się do jednego z pokoi, aby wspólnie przed snem pomodlić się i rozważyć Pismo Święte.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy pobudką o godzinie 5.30. O 6.00 zgromadziliśmy się w kaplicy, aby dzień rozpocząć Jutrznia, porannym rozmyśleniem, Mszą św. i Nabożeństwem Majowym. Po śniadaniu chwila drzemki i ruszyliśmy do pracy - oczywiście tradycyjnie przy ziemniakach. Po pracy udaliśmy się na modlitwę południową i obiad. Piękna pogoda zachęciła nas, aby udać się na plażę w Dębkach i na wieżę widokową w okolicy elektrowni wodnej w Żarnowcu. Nasz dzień skupienia zakończyliśmy spotkaniem przy ognisku.

Każdy dzień skupienia w Żarnowcu jest dla nas wielkim przeżyciem. Jest to czas modlitwy, wzrastania w wierze, ale również tak ważnej integracji. Najbardziej ujmujące jest spotkanie z codziennym życiem sióstr benedyktynek i rozmowy z Nimi.

Dziękujemy Siostrom za gościnność i wielkie serce. Szczególnie, że mamy świadomość, że jesteśmy przez nie otoczeni modlitwą. Mam nadzieję, że niebawem znów się spotkamy.



Autostopem do Jana Pawła II

Kanonizacja Jana Pawła II to wydarzenie na skalę światową. Miliony ludzi z całego świata podróżowały na tę uroczystość do Watykanu różnymi środkami transportu. My wybraliśmy podróż autostopem. Zmotywował nas do tego brak funduszy, ale też pozytywne doświadczenia z krótszych tego typu wypraw. Zdecydowaliśmy się zaufać Bogu. Przed naszym wyjazdem miało miejsce szczególne dla nas wydarzenie. Otrzymaliśmy błogosławieństwo relikwiami, jeszcze wtedy błogosławionego Jana Pawła II. Ruszyliśmy ze świadomością, że nie jedziemy sami, że mamy w niebie wielkiego orędownika, największego ze wszystkich Polaków.

Naszą autostopową podróż zaczęliśmy z Pragi, do której z Gdańska, za niewielkie pieniądze dojechalibyśmy autobusem. Założenie było proste – wiara, modlitwa, zaufanie. To zaprocentowało. W mgnieniu oka pokonywaliśmy kolejne kilometry, poznając wspaniałych ludzi. Przykładów wspaniałej dobroci i opieki Opatrzności, które nas spotkały jest tak wiele, że zdecydowaliśmy podzielić się jedynie tymi najbardziej spektakularnymi.

Jesteśmy na małym parkingu przy autostradzie pod Monachium. Miejsce raczej nie jest przyjazne dla autostopowiczów – ruch niewielki, a właściwie go nie ma. Stoją tu zaledwie dwie ciężarówki. Czyżbyśmy mieli zabawić tu na dłużej? Nie czekamy nawet kwadransa. Podjeżdża samochód typu camper na niemieckich rejestracjach. Nie myśląc nawet o tym, że ktoś w takim samochodzie będzie miał czas, miejsce i chęci, aby zabrać trójkę gapowiczów, stwierdzamy, że spytamy przynajmniej, gdzie dokładnie jesteśmy. Po krótkiej rozmowie po angielsku okazuje się, że mamy do czynienia z Polakiem. Jedziemy do Innsbrucku! Na jednym z postojów, kierowca wyjawia nam, że jedzie na nocleg nad jezioro Garda pod Weroną. Rano wyrusza do Rzymu. Ze łzami szczęścia w oczach przystajemy na propozycję wspólnej podróży.

Jesteśmy w Rzymie! Kierujemy się na pole namiotowe u Rycerzy Kolumba, gdzie jesteśmy tylko i aż na miejscu rezerwowym. Zobaczymy, może się uda. Żegnamy się z przemiłą kierowcą campera i wsiadamy w metro. Ogarnia nas szczęście, udało się! Boża Opatrzność czuwa nad nami! Rozmawiamy o tym, co nas spotkało. Podchodzi do nas Polka. Okazuje się, że jedziemy w złym kierunku. Proponuje, że wysiadzie z nami i pokaże nam drogę. Wsiadamy. Nagle kobieta proponuje, abyśmy zostawili bagaże u jej siostry. Boża dobroć zaczyna nas przerastać. Godzimy się na propozycję. Gdy poznajemy wspomnianą siostrę, jesteśmy zdumieni. Jedna pani miłsza od drugiej. Karmią nas przepyszonym risotto, pakują cały plecak jedzenia, pozwalają się umyć, odsapnąć. Ruszamy na czuwanie przed kanonizacją! W drodze na plac św. Piotra spotykamy niesamowitych ludzi. Ze zdumieniem opowiadamy im swoje historie, oni z jeszcze większym zdumieniem słuchają. Całkiem przypadkowo trafiamy na plac Navona. Trwa właśnie Adoracja Najświętszego Sakramentu. Mamy okazję podziękować Bogu za to, co nas spotkało oraz za to, co nas jeszcze spotka.

Pośród wielu ludzi, których spotykamy na drodze są osoby szczególnie. Warto wymienić chociażby „zwykłego

księdza z Krakowa”, który 21 razy rozmawiał osobiście z Janem Pawłem II, czy siostra Zuzanna, znajoma naszych znajomych, której towarzyszymy w całonocnym czuwaniu poprzedzającym kanonizację.

Rozpoczyna się Msza Św. Na plac św. Piotra nie dotarliśmy i raczej już się nie dostaniemy. Przed wejściem na plac od strony Via della Conciliazione panuje niesamowity ścisk. Niektórym z zebranych puszcza nerwy. Szukaliśmy spokoju, wyciszenia, modlitwy. Tutaj brakuje na to miejsca. Jak powiedział „zwykły ksiądz z Krakowa”, gdzie dzieje się wiele dobra, tam szatan najbardziej miesza. Złamani i zmęczeni postanawiamy wyrwać się z tłumu. Trafiamy do kościółka pod wezwaniem św. Jana z Florencji. Tam właśnie rozpoczyna się Msza Św. Szukajcie a znajdziecie. Po mszy nastąpił bardzo wzruszający moment. Po raz pierwszy podczas naszej modlitwy rozległo się wołanie: „Święty Janie Pawle II módl się za nami”.

Wyspani, najedzeni, umyjni, co jest zasługą pań, które nas przysparzały, na kolejny nocleg udajemy się do Rycerzy Kolumba. Tam zostajemy przyjęci z otwartymi ramionami. Dla przypomnienia – byliśmy na liście rezerwowej. Na noclegu spotykamy grupkę około pięćdziesięciu autostopowiczów związanych z ruchem Piękne Stopy, a wśród nich wielu naszych znajomych. Tu stwierdzamy – nasza pielgrzymka to drobniaczko przygotowana wycieczka, ale my nie znamy jej dokładnego planu. Tu również nie mogło nas zabraknąć. Tu również nie mogło zabraknąć naszych opowieści. Ze zdumieniem słuchaliśmy również opowieści innych śmiałków.

Około południa, tym razem koleją, ruszamy w stronę Asyżu. Trafiamy do uroczego miasteczka Bastardo, gdzie przysparzają nas siostry Maksymiliana i Bernadeta – Misjonarki Krwi Chrystusa. Mimo tego że nas nie znały, ogarnęły nas taką gościnnością, o jakiej nie śmielibyśmy pomyśleć. Dzięki nim nawiedziliśmy San Felice – miejsce założenia zgromadzenia Misjonarzy. To, że trafiliśmy w to miejsce, po raz kolejny utwierdziło nas w przekonaniu, że podczas naszej pielgrzymki nie ma przypadków. Marta i Agnieszka na kilka dni przed wyjazdem otrzymały błogosławieństwo relikwiami św. Feliksa – założyciela zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa. Żal jest opuszczać to miejsce. Żal jest żegnać się z tymi wspaniałymi istotkami, które tak wiele dla nas zrobiły, jednak czeka nas jeszcze o wiele więcej. Musimy się jednak podzielić naszą historią z jeszcze kilkoma nieprzypadkowo spotkanymi przypadkowymi przechodniami. Nie możemy tego zostawić dla siebie.

Ruszamy do Asyżu. Będąc tuż przed miastem zachwycamy się pięknem przyrody i widokiem na malowniczo usytuowane zabytkowe miasto. Odtąd już wiemy, dlaczego św. Franciszek tak zachwycał się naturą. Na miejscu mamy zamiar odnaleźć brata Łukasza, franciszkanina, o którym napisał nam w SMS-ie ks. Mateusz. Nie jest to trudne. Spotykamy go przed wejściem do Bazyliki pod wezwaniem św. Franciszka. Mamy wrażenie, że czekał właśnie na nas. Okazuje się być kolejną wspaniałą opiekuńczą osobą, która nie zostawia nas bez pomocy. Mimo, że nas nie zna,

pozwała zostawić na zapleczu bagaże, obdarowuje pamiątkami i pieniędzmi, pomaga przy wyborze najistotniejszych miejsc, które powinniśmy zobaczyć w Asyżu.

Wydawałoby się, że znajdując się pośród tak wielu pielgrzymek z Polski, nietrudno będzie znaleźć jakiś transport w stronę domu. Trwa to jednak ładnych parę godzin, co nas wcale nie zniechęca. Ludzie chętnie nas zaczepiają, opowiadamy im swoje historie. Wreszcie przygarnia nas rodzinka spod Krakowa. Tak dobrze nam się ze sobą rozmawia, że postanawiają nas wywieźć około 70 km dalej od miejsca ich planowanego noclegu.

Po drodze kolejny przykład Bożej Opatrzności. Na drogę wskakuje sarna. Dzieli nas jedynie kilka centymetrów od poważnego wypadku. W miejscu, w którym się rozstaliśmy, zastaje nas spokojna noc. Rano udaje się zatrzymać Polską pielgrzymkę z Kalisza, która zabiera nas kilkadziesiąt kilometrów w stronę Florencji. Po drodze oczywiście nie brakuje naszych opowieści. Na stacji benzynowej ksiądz przewodnik rozmawia z pracownikiem, aby pomógł nam przy znalezieniu kolejnego środka transportu. Ku naszemu zdziwieniu na pożegnanie wręcza nam jeszcze pieniądze. Pan Bóg postarał się, aby niczego nam nie zabrakło.

Najprostsza droga z Rzymu do Gdańska wiedzie przez przełęcz Brennero, Innsbruck, Monachium, dalej na północ przez Monachium. Przez chwilę nieuwagi, będąc na tej trasie w Bolonii, przystajemy na propozycję podróży do Padwy. Wymusza to na nas podróż przez nieprzyjazną dla autostopowiczów Austrię. Sytuację pogarsza fakt zakazu ruchu ciężarówek w ciągu najbliższych dwudziestu godzin i bardzo słaby ruch samochodów osobowych. Spostrzegamy samochód z polską rejestracją. Dziewczyny postanawiają obudzić kierowcę. To był strzał w dziesiątkę. Jedziemy do Polski! Z kierowcą pokonujemy ponad 1100 km. Zostajemy zaproszeni na nocleg w Barwinku. Nadrabiamy trochę drogi, aby po raz kolejny podczas tej pielgrzymki spotkać się z przeogromną życzliwością ludzką i podzielić się radością, jaka nas spotkała. Rano bardzo szybko udaje nam się ruszyć dalej. W odległości około 60 km od Rzeszowa, zatrzymuje się pan, który wita nas swojskim: „Cześć, ładujcie się!”. Po miłej podróży wręcza nam pieniądze na obiad i oznajmia, że jest księdzem. Jesteśmy zdumieni, cała nasza podróż była tak drobiazgowo przygotowana, tak dopieszczona w każdym detalu. Dla nas to przede wszystkim kilkudniowa nauka przykładowego życia. Zaufaliśmy Bogu a On tak hojnie – za nic – nas wynagrodził. Z Rzeszowa ruszamy już pociągiem. Po drodze czytamy jasne przesłanie: „A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasytili się wszyscy.” Jezus uczyniwszy cuda, dał je uczniom, by podawali ludowi. Uczynił nam cuda, abyśmy nieśli je dalej. Na ile udało się to do tej pory? Czy ludziom, których spotkaliśmy po drodze, zdołaliśmy przynieść Boga tyle, aby się Nim chociaż trochę umocnili, nasytili? Możemy się tylko domyślać, że to dopiero początek.

Agnieszka, Marta i Maciek (członkowie D.A. „Lux Cordis”)





27 kwietnia, w Niedzielę Bożego Miłosierdzia odbyła się w Watykanie uroczystość kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII. Bardzo cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w tak ważnym wydarzeniu i być w Rzymie. Jan Paweł II był niezwykłym człowiekiem, który pokazał nam, że w każdym człowieku mamy odkrywać Jezusa Miłosiernego. To niezwykle wydarzenie dodało nam siły na dalsze działania w naszym życiu oraz pogłębiło naszą wiarę.

Ewelina Zwara



BIERZMOWANIE MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH – 7 V



I KOMUNIA ŚWIĘTA – 18 V



W HOŁDZIE ZA ŚW. JANA PAWŁA II – 27 V



SPOTKANIE D.A. Z AUTOSTOPOWICZAMI



Spotkanie Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” z autostopowiczami, którzy pojechali do Rzymu na kanonizację Jana Pawła II.

PRYMICJE KS. MARCINA – 5 V 2014



SEKUNDYJCJE KS. PIOTRA I KS. BŁAŻEJA – 27 V 2014



We wtorek, 27 maja, podczas Mszy św. o godzinie 18.00 cieszyliśmy się w naszym kościele z nowych kapłanów w naszej Archidiecezji. To nowo wyświęceni kapłani ks. Piotr Lebkuchen i ks. Błażej Kwiatkowski, którzy w minionym roku odbywali w naszej wspólnocie parafialnej swoje praktyki diakańskie. 24 maja otrzymali z rąk ks. abp. Sławoja Leszka Głódzia święcenia kapłańskie.

Dziękujemy Wam, drodzy księża Neoprezbiterzy, za posługę w naszej parafii i gratulujemy odwagi decyzji i całkowitego oddania się Chrystusowi. Niech nasz Patron – św. Brat Albert – będzie Wam przewodnikiem i przykładem, jak służyć drugiemu człowiekowi.



„LUX CORDIS” NA SPOTKANIU Z KS. DR FILIPEM KRAUZE



Spotkanie Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” z ks. dr Filipem Krauze na temat Gender.

Witamy dwóch nowych ministrantów i jednego lektora





D.A. „LUX CORDIS” Z CARITAS GDAŃSKĄ



D.A. „Lux Cordis” współpracuje z Caritasem przy dekorowaniu katamaranu na Dzień Dziecka

AGAPA PO BIERZMOWANIU



AKATYST DO DUCHA ŚWIĘTEGO – 8 VI



Tajemnica Trójcy Świętej

Dogmat Trójcy Świętej wprowadzony został w Kościele katolickim już w IV wieku n.e. Choć fenomen Trójcy Świętej bardzo trudno jest tak po ludzku zrozumieć (nawet samym teologom), to jednak jest on niezmiernie ważny dla każdego wierzącego, gdyż towarzyszy nam już od pierwszych chwil naszego wzrastania w wierze. Zapoznawaliśmy się z nim praktycznie od dzieciństwa – zarówno w domu rodzinnym, ucząc się na przykład odmawiania codziennego pacierza, jak i na lekcjach religii. Robiąc codziennie znak krzyża czy rozpoczynając jakąkolwiek modlitwę, zwracamy się przeciw najpierw właśnie do Trójcy Świętej słowami: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” Pamiętam doskonale, że na okładce katechizmu, z którego przygotowywałam się przed wieloma laty do I Komunii Świętej, także przedstawiona była Trójca Święta. Ponieważ jednak małe dzieci nie potrafią jeszcze myśleć abstrakcyjnie, trzeba wyjaśniać im m.in. takie pojęcia jak Trójca Święta za pomocą bardzo konkretnych obrazów. Bóg Ojciec jako przedwieczny Stworzyciel świata miał więc postać starca z siwą brodą, Syn Boży – młodego mężczyzny (gdyż zmarł w wieku zaledwie 33 lat), a Duch Święty – białej gołębicy. I do dziś zachował się w mojej pamięci taki właśnie obraz Trójcy Świętej, chociaż teraz, jako osoba dorosła, rozumiem już Jej istotę trochę inaczej, dużo bardziej dojrzałe. Nadal nieco trudno jest mi tylko pojąć, że te trzy osoby stanowią jedną nierozzerwalną całość. Długo zaprzętało to moje myśli i kiedyś zupełnie spontanicz-



Chrzest Chrystusa – 1480 r., fresk (340 × 55 cm), Kaplica Sykstyńska, Watykan – autor: Pietro Perugino, właśc. Pietro di Cristoforo Vannucci (1450-1523)



nie stworzyłam na kartce papieru swój własny wizerunek Trójcy Świętej. Potem mój kolega, artysta-plastyk, dzięki swojemu talentowi malarskiemu przekształcił naszkicowany przeze mnie rysunek w piękny obraz (por. zdjęcie), który wisi teraz na centralnym miejscu w moim mieszkaniu.

Uroczystość Trójcy Świętej przypada w Kościele katolickim w pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Nie jest to przypadkowe, gdyż Duch Święty jest trzecią w kolejności osobą, która – w przeciwieństwie do dwóch pozostałych – nie wypowiada w Ewangeliach właściwie żadnego słowa. Ale paradoksalnie to właśnie Duch Święty przemawia do mnie jednak najsilniej ze wszystkich tych trzech osób. Wielokrotnie odczuwałam i nadal odczuwam Jego obecność i działanie w moim życiu.

Spośród wszystkich opisanych na kartach Ewangelii objawień Trójcy Świętej najpiękniejsze jest dla mnie Jej ukazanie się w momencie chrztu Jezusa w Jordanie, kiedy to wszystkie trzy osoby pojawiają się jednocześnie z konkretnym, fundamentalnym przesłaniem Boga w Trójcy dla ludzi: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek

* * *

Od redakcji

Zachęcamy do lektury Katchizmu Kościoła Katolickiego (Pallottinum 2009)

– trzy osoby: 189, 221, 232nn, 246, 251, 495, 648, 691, 1066, 1137, 2789.

Wiosna 2014

Wiosna 2014 roku w życiu wspólnoty braci Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej zapisała się czterema ważnymi wydarzeniami. Były to: Rekolekcje Wielkopostne w Straszynie, nabożeństwo Drogi Krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej, piesza pielgrzymka z relikwiami św. Wojciecha na wojciechowe wzgórze i pielgrzymka do sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich. W wydarzeniach tych uczestniczyli bracia KSM naszej parafii. Pierwsze trzy wydarzenia wiązały się z duchowym przygotowaniem do kanonizacji błogosławionych Jana XXIII i Jana Pawła II, a pielgrzymka do Piekar Śląskich dziękczynieniem za ten akt.

STRASZYN

Rekolekcje w Straszynie prowadzone były (już po raz siemnasty) w dniach 7-9 marca 2014 roku. Nauki rekolekcyjne wygłaszał ks. prałat Zbigniew Zieliński, Archidiecezjalny Duszpasterz KSM. Zaproszonym gościem był ks. prałat dr Mirosław Paracki, który przewodniczył Mszy św. odprawionej w kaplicy Domu Rekolekcyjnego i wygłosił konferencję.

Tematykę konferencji wytyczyło hasło programu duszpasterskiego na rok 2013/2014: „Wierzę w Syna Bożego”. Między konferencjami wyświetlone zostały dwa filmy: „Cristiada” i „Jan Paweł Wielki”. Treści tych filmów wiązały się mocno z tematyką konferencji. Hasło „Wierzę w Syna Bożego” wskazuje, że w centrum naszej wiary jest Osoba Jezusa, Boga i Człowieka, podkreślił we wstępie do rekolekcji ks. Zbigniew. „Wierzymy w Boga w Trójcy Jedynego; Boga, który choć Jedyny, to jednak istniejący na trzy sposoby: który stworzył Świat jako Ojciec, gdy go zbawiał jako Syn – Bóg Człowiek, widoczny naszym okiem i gdy go uświęca w sakramentach świętych jako Duch Święty, objawił się nam i działa w Kościele”. Wiara, modlitwa i świadectwo to główne nurty rozważań rekolekcyjnych. To również kluczowe słowa do zrozumienia wyświetlanych filmów.

Film „Cristiada” opowiada o ludziach zwanych Cristeros (chrystusowcy), którzy w latach dwudziestych XX wieku w Meksyku podjęli walkę zbrojną w obronie wiary. Przejmującym jest tutaj świadectwo kilkunastoletniego chłopca Jose, który w obliczu śmierci, torturowany, nie wyparł się wiary. Film „Jan Paweł Wielki” przedstawia fakty z życia Karola Wojtyły z czasów młodości i wczesnych lat kapłaństwa oraz najważniejsze momenty jego pontyfikatu – podróże, spotkania z milionami wiernych. Niezależnie od skali obowiązków Jan Paweł II zawsze potrafił znaleźć czas na modlitwę. Oba filmy ukazują, jak w różnych warunkach można dawać świadectwo wiary.

Konferencje, modlitwa, rozważania Męki Pańskiej podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej, indywidualne spotkania z Chrystusem w postaci Najświętszego Sakramentu, wyświetlane filmy to nasze przygotowania do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego i na Wielki Dzień, w którym nastąpi kanonizacja Jana Pawła II.

W wolnym czasie ks. Mirosław podzielił się z nami doświadczeniami z przygotowań do papieskiej pielgrzymki Jana Pawła II na Gdańskie Wybrzeże w 1999 roku. Na zakończenie rekolekcji ks. Zbigniew odprawił w koście-

le parafialnym Mszę świętą i wygłosił homilię dla uczestników rekolekcji i społeczności lokalnej



Straszyn, Msza św. w kaplicy Domu Rekolekcyjnego

WEJHEROWO

W duchu przygotowań do Święta Paschy i kanonizacji bł. Jana Pawła II wspólnota braci Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej już po raz XXIII uczestniczyła w nabożeństwie Drogi Krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej. Nabożeństwu przewodniczył ks. prałat Zbigniew Zieliński, Archidiecezjalny Duszpasterz KSM. Rozważania Męki Pańskiej przygotowali i odczytywali bracia KSM. Naszej grupie parafialnej (braciom KSM i ich rodzinom) przewodnił ks. Bogdan Pulczyński. Tradycyjnie, nabożeństwo odbyło się w sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową.



Wejherowo, pielgrzymi z naszej parafii

ŚWIĘTY WOJCIECH

W nieco odmiennym klimacie, ale w nie mniejszym skupieniu bracia KSM uczestniczyli (13 kwietnia) w uroczystościach archidiecezjalnego odpustu w Świętym Wojciechu. Podobnie jak w poprzednich latach, uroczystości rozpoczęły się już o godzinie 9.00 w Bazylice Mariackiej, skąd wyruszyła już 25. piesza pielgrzymka z relikwiami św. Wojciecha na wojciechowe wzgórze. Pielgrzymkę prowadził ks. prałat Zbigniew Zieliński. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Wiesław Szlachetka, a koncelebransami byli abp Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański i ks. abp Tadeusz Gościowski.



Procesja z relikwiami św. Wojciecha



Obraz Matki Boskiej Piekarskiej

PIEKARY ŚLĄSKIE

Ostatnia niedziela maja to dla społeczności Śląska dzień corocznej pielgrzymki do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Pielgrzymki do Piekarów Śląskich są wydarzeniem nie tylko na skalę Polski, ale Europy i świata. Każdorazowo uczestniczy w nich kilkadziesiąt tysięcy osób. W tym pielgrzymowaniu, już od 1998 roku, uczestniczą bracia KSM Archidiecezji Gdańskiej. Parafie św. Brata Alberta reprezentowały trzy osoby. Nasza obecność w tym wydarzeniu, podobnie jak w latach poprzednich, poza duchowym wymiarem miała wymiar fizyczny: wspomagaliśmy lokalne służby porządkowe w zabezpieczeniu trasy procesyjnego przeniesienia cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej z katedry na piekarskie wzgórze - miejsca sprawowania Mszy świętej. „Rodzina jest miłością wielką” – to hasło tegorocznej pielgrzymki.

Przed rozpoczęciem Mszy świętej abp Wiktor Skworec, Metropolita Katowicki, wygłosił doroczne orędzie społeczne do wiernych. Głównym wątkiem jego wystąpienia były sprawy rodziny. „Rodzina musi być silna Bogiem – czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń. (...) Nie można iść ku przyszłości z oderwanymi od prawa naturalnego eksperymentami na rodzinie. Cywilizacja zamętu w tej dziedzinie jest przedsiódką cywilizacji śmierci: skrajnego egoizmu i wypaczonego pojęcia wolności, braku solidarności, pogardy dla prawdy. (...) My w sytuacji powszechnej konsumpcji mówimy: Rodzina jest miłością wielką. Miłością Boga i ludzi, zdolnych do wierności i ofiary, do jej codziennego budowania w relacjach małżeńskich i rodzinnych, przebaczenia i wzajemnego szacunku” - podkreślał ks. arcybiskup.

Mszy świętej przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz, Metropolita Krakowski. Homilię wygłosił kard. Zenon Grocholewski, prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego. Wiele uwagi w swoim wystąpieniu ks. kardynał poświęcił roli słowa w budowaniu trwałej i zgodnej rodziny. Powołał się na Ojca Świętego Franciszka, który mówił, że sekret pogłębiania miłości i pokoju w małżeństwie kryje się w trzech kluczowych słowach: proszę, dziękuję, przepraszam. Ks. kardynał wskazywał, że źródłem dobrych jak i złych słów jest zawsze serce człowieka. „Dobre słowa są wyrazem miłości, wyrozumienia, życzliwości, wiary, przebaczenia, umiłowania prawdy, dobra. Złe słowa zdradzają egoizm, pychę, nienawiść, zawiść, zazdrość, chęć władzy itp. A więc chcąc, by nasze słowa budowały dobro, musimy przede wszystkim kształtować nasze serca” - zachęcał hierarcha. Na zakończenie ks. kardynał modlił się Do Matki Bożej, „Matki polskiej mowy”, aby pomogła uczynić słowa chrześcijan narzędziami dobra, miłości, pokoju, nadziei, odwagi, przebaczenia. Prosił również, Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, by nasze słowa służyły obronie życia, godności i praw rodziny, obronie niezbywalnego prawa rodziców do wychowania swoich dzieci według własnych przekonań.

W drodze do Piekarów Śląskich zatrzymaliśmy się w miejscowości Górsk w powiecie toruńskim, gdzie pod pomnikiem, w miejscu uprowadzenia bł. ks. Jerzego Popiełuszki przez funkcjonariuszy SB, zapaliliśmy znicze i modliliśmy się. Ważnym momentem w naszym pielgrzymowaniu było nawiedzenie sanktuarium maryjnego na Jasnej Górze. Tam, bezpośrednio przed Obliczem Matki Boskiej Częstochowskiej, uczestniczyliśmy w Apelu Jasnogórskim. Duchowym przewodnikiem naszej pielgrzymki był ks. Łukasz Grelewicz.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W STRASZYNIE



DROGA KRZYŻOWA W KALWARII WEJHEROWSKIEJ



PIELGRZYMKĄ DO ŚW. WOJCIECHA



PIELGRZYMKĄ DO PIEKAR ŚLĄSKICH



POŻEGNANIE BRATA ZYGFRYDA



15 marca 2014 roku wspólnota braci Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej pożegnała brata Zygfryda Biernata. Brat Zygfryd był moderatorem parafialnej grupy KSM w Parafii św. Brata Alberta. Funkcję tę pełnił od momentu utworzenia parafii w 1987 roku do 2004. Był członkiem Rady Archidiecezjalnej KSM. W ostatniej drodze Zmarłemu towarzyszyli: Rodzina, ks. prałat Zbigniew Zieliński – Archidiecezjalny Duszpasterz KSM, ks. Bogdan Pulczyński – duszpasterz grupy parafialnej, brat Ryszard Bednarczyk - Archidiecezjalny Moderator KSM, poczty sztandarowe (archidiecezjalny i parafialny), bracia KSM, przyjaciele i znajomi. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył ks. Zbigniew. Społeczność braci „Semper Fidelis” zapamiętała brata Zygfryda jako oddanego organizatora uroczystości parafialnych i archidiecezjalnych, organizatora prac wspomagających budowę kościoła, organizatora pielgrzymek i spotkań formacyjnych.

Głębokie zaangażowanie brata Zygfryda w życie Kościoła parafialnego i archidiecezjalnego wpisuje się w tezę Soboru Watykańskiego II, która mówi o apostołstwie ludzi świeckich. Brat Zygfryd był apostołem, czyli posłanym, aby dać świadectwo wiary. To apostołstwo wszczepił w całą grupę, której przewodził. Uhonorowaniem Jego działalności było indywidualne błogosławieństwo Ojca Świętego Benedykta XVI, które otrzymał z rąk abp. Sławoja Leszka Głódzia podczas uroczystości 25- lecia KSM.

Brat Zygfryd zmarł 13 marca 2014 roku w wieku 83 lat. Był dobrym kolegą i przyjacielem gotowym iść z pomocą każdemu, kto jej potrzebował. Został pochowany na Cmentarzu Łostowickim.

Bracia KSM „Semper Fidelis”

POŻEGNANIE PANA CZESŁAWA TRYBY



fol. Ewa Wojcizek

Ogólnopolskie Dni Wspólnoty ERM

„Jezu, Hostio, Żywy Chlebie,
Tobie ufam, Kocham Ciebie”

Nasza wspólnota ERM-u w dniach 6-8.06.2014 r. uczestniczyła we wspaniałych Ogólnopolskich Dniach Wspólnoty w Łodzi pod hasłem: „Jezu, Hostio, Żywy Chlebie, Tobie ufam, Kocham Ciebie”. Miasto to zostało wybrane ze względu na to, że Krucjata Eucharystyczna (obecnie Eucharystyczny Ruch Młodych) tam właśnie stawiała swoje pierwsze kroki i tam też odbył się I Ogólnopolski Zjazd, w którym uczestniczyła również św. Urszula Ledóchowska – założycielka tego Ruchu na ziemiach polskich.

Program był bardzo bogaty: był czas na adorację, Mszę św., procesję eucharystyczną z naszymi tarczami symbolizującymi znaki wierności Jezusowi, ale też na zabawy w terenie, konkursy i koncert ERM-u dla łodzian. Zobaczyliśmy Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną - uczelnię, na której kształcą się najwięksi przyszli aktorzy i reżyserzy. Sami zresztą spróbaliśmy swoich sił odgrywając scenki z bohaterami filmów animowanych; byliśmy również przy Fabryce Włókiennictwa, którą nawiedził Jan Paweł II (niestety, popadła w ruinę). Mogliśmy się modlić w katedrze św. Stanisława Kostki, gdzie s. Faustyna – wówczas jeszcze Helenka – przybiegła przerywając zabawę

w pobliskim parku, bo po raz pierwszy objawił jej się Pan Jezus bardzo cierpiący, przynaglając ją do całkowitego oddania Mu się w życiu zakonnym. Wysłuchaliśmy również wzruszającego świadectwa p. Marii, która 27 lat temu przyjęła I Komunię św. z rąk św. Jana Pawła II.

Przybył do nas również Abp Konrad Krajewski, jałmużnik papieża Franciszka, który opowiadał, „jak wpadł w oko” Janowi Pawłowi II. Otóż podczas Uroczystości I Komunii, gdzie było 1500 dzieci, Ojciec Św. postanowił zrobić sobie wspólne zdjęcie z wszystkimi dziećmi. Ponoć budownicy ołtarza papieskiego zamarli z przerażenia zastanawiając się, czy wytrzymają schody, na których wszyscy stali. Potem Papież podsumował, że jak ks. Konrad poradził sobie z tym problemem, to świetnie poradzi sobie również w Watykanie. I tak został on ceremoniarzem papieskim, z bliska przyglądając się świętości i wielkiej wierze naszego Rodaka, na temat której pięknie dzielił się z nami. Z tak znaczącym gościem zostało zrobione historyczne zdjęcie przed kościołem Matki Bożej Zwycięskiej. Na schodach tego kościoła 87 lat temu również zostało uwiecznione podobne wydarzenie.

Podczas tego spotkania dziękowaliśmy Dobremu Bogu za dar kanonizacji Ojca św. Jana Pawła II i za dar obecności Jezusa pośród nas w Eucharystii. Do domu wracaliśmy pełni wrażeń i umocnieni na duchu.

s. Bernarda



Maryjny koncert „Mamie”



SŁOWNO-MUZYCZNY KONCERT MARYJNY
w wykonaniu Chóru Parafialnego im. św. Brata Alberta

Z okazji Dnia Matki nasz chór parafialny przygotował słowno-muzyczny Koncert Maryjny, który odbył się 26 maja br. o godz. 20.00.

W pieśni maryjne wpleciono piękne wiersze poetów polskich, których bohaterką była matka. Licznie przybyła publiczność nagrodziła gromkimi oklaskami występy chóru i recytatorów. Nikt z gości nie wyszedł po koncercie, wszyscy pozostali na Apelu Jasnogórskim. Dzięki iście rodzinnej atmosferze stworzonej przez ks.

Proboszcza Grzegorza Stolczyka wszyscy czuli się jak w gościnie u Matki. Zaintonowana na koniec przez ks. Proboszcza prosta i piękna pieśń „Panience na dobranoc” porwała zgromadzonych do wspólnego śpiewu.

Ten niezwykle wieczór dostarczył gościom występującym wielu duchowych przeżyć i wzruszeń.

Sylvia Markowicz



Wiersz na Boże Ciało

TOBIE, CHWAŁA

Dojrzałą wiosną
magiczna MOC
kroczy spacerem
łańcuch modlitwy i pokory
łączy serca
nieśmiałe słońce
podąża kwiecistym orszakiem

odświętne okna
barwne ołtarze
kobierce utkane różami
niepowtarzalne Święto Miłości
Tobie, Przedwieczny, chwała

*Grażyna Brylska
Gdańsk, 15.06.2006 r.*

Lednica 2014

Kolejny raz nasza Wspólnota „Lux Cordis” miała wspaniałą okazję do zacieśnienia relacji poprzez wspólne wychwalanie Boga na Polach Lednickich. Nic bardziej nie jednoczy ludzi, niż modlitwa i uwielbienie Stwórcy, o czym mogliśmy się przekonać. Niezwykłość spotkań w Lednicy opiera się przede wszystkim na niesamowitym odczuwaniu obecności Ducha Świętego, który ogarnia całą rzeszę młodych, zakochanych w Chrystusie ludzi. „Nie ma tam nic, zwyczajne pole... a jednocześnie jest wszystko, czego człowiek szuka w swym życiu, to taki przedsmak nieba, jego piękna, pełnego miłości i Bożej obecności.”

Zadziwiające jest, jaki ogrom młodych ludzi przybywa do tego z pozoru zwykłego miejsca, by wspólnie doświadczyć Boga. Już od samego początku, przystępując do sakramentu pojednania, odczuwa się niezwykłą moc Miłosierdzia Bożego. Cała rzesza księży „rozsypana” po Polach Lednickich staje się dla młodych namacalnym doświadczeniem miłości Ojca. Widok kapłanów rozmawiających ze wszystkimi, którzy tej rozmowy szukają i potrzebują, zapiera dech w piersiach. Jak piękne jest pełne miłości spojrzenie kapłana, uzmysławiające tę niesamowitą moc kapłaństwa, nie tylko młodym, ale też innym księżom.

„Oczyszczeni” w sakramencie spowiedzi, mogliśmy doświadczyć modlitwy wstawienniczej. Niesamowite jest to, że każdy z nas otrzymał w niej coś zupełnie innego, każdy usłyszał słowa skierowane tylko i wyłącznie do niego. Wspaniałym był widok grupki ludzi modlących się całym sercem za siebie nawzajem.

Głęboko przeżyliśmy również modlitwę Koronki do Bożego Miłosierdzia, przeplatana fragmentami z „Dzienniczka” siostry Faustyny. Punktem kulminacyjnym była Msza święta. Setki księży i tysiące wiernych uczestniczących w Najświętszej Ofierze, modlących się w swoich intencjach i zjednoczonych mocą Ducha Świętego. Po uroczystej Mszy św. przyszedł czas uwielbienia Boga tańcem i śpiewem. Finałem naszej „lednickiej przygody” była adoracja Najświętszego Sakramentu. Następnie każdy z nas bardzo świadomie powtarzał słowa wyboru Chrystusa na Pana swego życia i całkowitego oddania się Bogu.

Myszę, że każdy młody człowiek powinien choć raz w życiu doświadczyć tego „lednickiego dotyku Ducha Świętego”. Owoce tego spotkania widać już teraz, choć też wiele z nich jest w nas i czeka, byśmy je odkrywali każdego dnia. Wybór Lednicy w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego był wspaniałym przygotowaniem do pełnego przyjęcia Jego Darów.

Agnieszka Wilszewska



Santo Subito

Długo oczekiwana kanonizacja Jana Pawła II stała się faktem. Moje przygotowania do pielgrzymki do Rzymu trwały parę miesięcy i wiele rzeczy można było zaplanować, a jednak podczas jej trwania spotkało mnie mnóstwo niespodzianek. Pierwszą była niezapowiadana wcześniej Msza św. w sanktuarium na Jasnej Górze. Ucieszyłam się ogromnie, ponieważ już dawno nie modliłam się przed ikoną Czarnej Madonny. Pięknie się więc zaczęła podróż, od powierzenia się opiece Matki Bożej. Postanowiłam wówczas w odwiedzanych miejscach szukać poloników i odniesień do posługi papieża Jana XXIII i Jana Pawła II.

* * *

Pierwszym miastem we Włoszech, do którego najpierw dotarliśmy, była Padwa. W bocznej kaplicy papieskiej bazyliki św. Antoniego uczestniczyliśmy w kameralnej Mszy św. Potem mieliśmy czas na osobistą modlitwę przy relikwiach i sarkofagu św. Antoniego. W lewym transepcie znajduje się arka św. Antoniego, a w apsydzie kościoła obok Kaplicy Skarbu, przechowywane są relikwie z językiem i szczęką św. Antoniego tak bardzo czczonego przez katolików. Już w czasie kanonizacji, która odbyła się rok po Jego śmierci, odczytano opis 53 cudów, dokonanych za Jego wstawiennictwem. Następnie podziwialiśmy bazylikę, która została zbudowana wokół małego kościoła „Santa Maria Mater Domini”.

W tej świątyni są również polskie akcenty: znajduje się kaplica pod wezwaniem św. Stanisława oraz ołtarz boczny św. Maksymiliana Marii Kolbego z roku 1979.



Padwa, Msza św. w bazylice św. Antoniego, w kaplicy ozdobionej scenami z życia św. Jakuba.

- Jan Paweł II był w Padwie 12 września 1982 roku. Przy grobie św. Antoniego powiedział: „Chciałbym od razu nawiązać do tego osobliwego rysu, który nieustannie przewija się w biografii świętego, a który jasno wyróżnia go w szerokiej, a zarazem nieskończonej panoramie świętości chrześcijańskiej. Antoni (...) w całym swoim życiu ziemskim był mężem ewangelicznym; gdyż wierzymy, że ze szczególną wylewnością spoczął na nim sam Duch Pana”.

* * *

Kolejnym odwiedzanym miastem była Wenecja. Plac i bazylika św. Marka oraz pałac Dożów, które zawsze wywierają duże wrażenie na zwiedzających, tego dnia były wyjątkowo pięknie oświetlone promieniami słońca.

W 1953 roku Angelo Roncalli, przyszły papież Jan XXIII, został mianowany kardynałem i patriarchą Wenecji, i pełnił tę funkcję do 28 października 1958 r. kiedy został przez Kolegium Kardynalskie wybrany papieżem.

Jan Paweł II odwiedził Wenecję 16 czerwca 1985 r. Spotkał się wtedy z artystami w teatrze La Fenice i wygłosił przemówienie pt. „Sztuka szkołą człowieczeństwa”. Odbył też przejażdżkę gondolą po Canale Grande.

* * *

Kolejnego dnia dojechaliliśmy do Asyżu. Tu znowu niespodzianka. Spotykamy ojca doktora Tomasza Janka, franciszkanina, twórcę witraży w naszym kościele parafialnym. Dzięki przyjaźni naszego opiekuna, księdza Marka Kapusty, z o. Tomaszem mieliśmy wyjątkową możliwość uczestniczenia we Mszy św. w podziemiach klasztoru w średniowiecznej kaplicy, nienaruszonej pomimo licznych trzęsień ziemi. Żeby dojść do tej kaplicy a potem z niej wyjść na zewnątrz i nie zabłądzić w labiryncie korytarzy, schodów i krużganków, potrzebowaliśmy pomocy przewodnika – o. Tomasza.

Po Eucharystii w wolnym czasie mogliśmy już indywidualnie nawiedzić grób św. Franciszka, znajdujący się w krypcie pod głównym ołtarzem bazyliki. Zwiedzamy także kolejną bazylikę w Asyżu – Matki Bożej Anielskiej. Ten kościół zbudowany został dla ochrony „Porcjunkuli”, małego jednonawowego kościółka absydą a odbudowanego przez św. Franciszka, który początkowo tak właśnie zrozumiał swoje zadanie „odnowy Domu Bożego”. Potem przeszliśmy do źródelka, by zobaczyć żyjące przy figurze św. Franciszka białe synogarlice i rosnące w ogrodzie róże bez kolców. Następnie pokloniliśmy się św. Klarze, duchowej siostrze św. Franciszka i założycielce Zakonu Klarysek, relikwiom umieszczonym w kryształowej trumnie w krypcie bazyliki „Santa Chiara” oraz autentycznemu krzyżowi z San Damiano.

- Papież Jan XXIII (mając 12 lat) został przyjęty w 1896 r. do III Zakonu św. Franciszka. Papież Jan Paweł II odwiedził Asyż sześciokrotnie.

5 listopada 1979 r. papież wybrał się do miasta św. Franciszka. Tu zrobiono pierwsze zdjęcia z początku pontyfikatu Jana Pawła II klęczącego przed grobem Świętego.

Okazją do drugiej wizyty, która nastąpiła 12 marca 1982 r., były uroczystości 800 - lecia narodzenia Franciszka.

Najsłynniejszą ze wszystkich była trzecia papieska pielgrzymka do Asyżu. 27 października 1986 r. Jan Paweł II zaprosił na Światowy Dzień Modlitwy o Pokój, wielu reprezen-



Asyż. Msza św. w średniowiecznej kaplicy zakonu franciszkanów

tantów Kościołów chrześcijańskich oraz religii świata. Przyjechało 47 delegacji reprezentujących wyznania chrześcijańskie oraz przedstawiciele 13. innych religii. Przybyli chrześcijanie, żydzi, muzułmanie, hinduiści, buddyści, przedstawiciele religii ludów pierwotnych z całego świata, przekonani, że prawdziwy pokój można osiągnąć jedynie poprzez głęboką relację z Bogiem na modlitwie.

Również czwarty pobyt Papieża w Asyżu miał podobny wymiar. W dniach 9-10 stycznia 1993 r. Ojciec Święty modlił się w Dniu Modlitwy o Pokój w Europie z Żydami i muzułmanami, od wieków obecnymi na naszym kontynencie.

Jan Paweł II wrócił do Asyżu 3 stycznia 1998 r., aby wesprzeć mieszkańców Umbrii po trzęsieniach ziemi, jakie wystąpiły 26 września i 3 października 1997 r.

Po raz szósty i ostatni przybył Jan Paweł II do miasta Franciszka i Klary 24 stycznia 2002 r. na międzyreligijne i międzywyznaniowe spotkanie na rzecz pokoju. Wtedy to z franciszkańskiego wzgórza obiegło świat słynne papieskie wezwanie: „Nigdy więcej nienawiści! Nigdy więcej wojny! Nigdy więcej terroryzmu! Niech każda religia w imię Boga obdarzy ziemię sprawiedliwością i pokojem, przebaczeniem, życiem i miłością!”

* * *

Piątego dnia podróży docieramy do „Wiecznego Miasta”. Poruszaliśmy się cały czas wśród licznych pątników zdążających, tak jak my, na kanonizację. Pierwszy dzień pobytu w Rzymie przeznaczony był na zwiedzanie. Nawiedziliśmy wszystkie cztery bazyliki większe papieskie. We wszystkich bazylikach są „Drzwi Święte” otwierane tylko na Rok Święty. Z okazji Roku Jubileuszowego Jan Paweł II otwierał je kolejno: u św. Jana na Lateranie (25 grudnia) w Bazylice Watykańskiej (24 grudnia 1999 r. przed północą); w bazylice Matki Boskiej Większej (1 stycznia 2000 r.); ostatnia uroczystość odbyła się 18 stycznia w bazylice św. Pawła za Murami.

My pielgrzymi w wielkim tłumie przedzieramy się do pierwszej z nich – bazyliki pw. św. Pawła za Murami, do miejsca pochówku Apostoła. Na gzymsach we wszystkich nawach bazyliki, znajdują się medaliony z wizerunkami kolejnych papieży, od św. Piotra aż do św. Jana Pawła II i są tam również portrety żyjących papieży: Benedykta XVI i Franciszka.

Na górze fasady katedry papieskiej na Lateranie – św. Jana (Matka i Głowa Wszystkich Kościołów Miasta i Świata) w centralnej części znajduje się rzeźba Chrystusa, po bokach ustawiono piętnaście siedmiometrowych figur doktorów Kościoła. W niszach narteksu (przedsionka) umieszczono posągi 12 apostołów.

Bazylika Matki Bożej Większej zwana też Bazyliką Matki Bożej Śnieżnej, albo *Salus Populi Romani* (Ratunek Ludu Rzymskiego) posiada ołtarz główny osłonięty baldachimem, a pod nim znajdują się relikwie żłóbka Jezusa. Z baptysterium można przejść do zakrystii, której ściany i sklepienie pokrywają freski. Wśród nich widnieje obraz przedstawiający zamek w Malborku. Na wysokości głównego ołtarza znajdują się dwie kaplice z nagrobkami papieży. Płaskorzeźby zdobiące nagrobek Sykstusa V obrazują ważniejsze wydarzenia mające miejsce podczas jego pontyfikatu. Jest tam przedstawiona między innymi scena pojednania pomiędzy królem Polski Zygmuntem III Wazą a arcyksięciem Maksymilianem. W kaplicy po lewej stronie, nad nagrobkiem Klemensa VIII znajduje się fresk. Jedną z namalowanych niewiast jest postać związana z historią Polski – święta Kinga.

Potem zwiedzamy reprezentacyjne miejsca i starożytne zabytki: Colosseum, Forum Romanum, plac na Kapitolu oraz Ołtarz Ojczyzny z pomnikiem Wiktora Emanuela II na Placu Weneckim. Po krótkiej przerwie oglądamy również Fontannę di Trevi, Schody Hiszpańskie oraz na Plac Navona z kościołem św. Agnieszki i trzema pięknymi fontannami.

W dniu kanonizacji wstaliśmy o godzinie czwartej rano, ponieważ musieliśmy dojechać do Watykanu, najpierw jadąc kilka przystanków pociągiem, następnie metrem. Potem poszliśmy tam, gdzie nas skierowały służby porządkowe. W końcu zajęliśmy miejsce przed Zamkiem Świętego Anioła, na małym zielonym skwerku otoczonym metrowym żywopłotem.

Czas oczekiwania wypełniłam modlitwą dziękczynną za wszelkie otrzymane łaski za pośrednictwem naszego Ojca Świętego i modlitwą wstawienniczą w intencjach osób, które o to prosiły. Uroczystą Eucharystię mogliśmy w pełni przeżywać korzystając ze środków współczesnej techniki, tj. dzięki obrazowi z telebimu i tłumaczeniu transmitowanemu ze studia Radia Maryja. Wokół panowała ogromna radość, przecież nasz Wielki Rodak znalazł się wśród tylu wielkich Świętych Pańskich. Nasze przecucia i pragnienia stały się faktem.

• W czasie swojego pontyfikatu Jan Paweł II kanonizował 478 osób, wiele z nich znał osobiście, np. św. Ojca Pio, inni byli mu bliscy duchowo, jak na przykład patron naszej parafii. Spośród osób, które i beatyfikował, i kanonizował było dziewięciu Polaków (św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Albert Chmielowski, św. Rafał Kalinowski, św. Królowa Polski – Jadwiga, św. Jan z Dukli, św. Kinga, św. Siostra Faustyna Kowalska, św. Józef Pelczar i św. Urszula Ledóchowska). Wśród dwudziestu pięciu błogosławionych Polaków byli także: bł. Wincenty Lewoniuk i 12. towarzyszy, męczennicy podlascy; bł. Maria Stella Mardosewicz i 10 towarzyszek, męczennic z Nowogródka; bł. Julian Antoni Nowowiejski i 107. towarzyszy, męczennicy z czasów II wojny światowej.



Watykan, Bazylika św. Piotra, grób św. Jana Pawła II w kaplicy św. Sebastiana

* * *

Następnego dnia uczestniczyliśmy we Mszy św. dziękczynnej za kanonizację Jana Pawła II. Potem przy grobie Ojca Świętego mogłam dziękować za świadectwo świętości Jego życia i za włączenie naszego Wielkiego Rodaka do grona Świętych Pańskich. Osobiście dziękowałam również za skuteczność Jego wstawienniczej modlitwy, której doświadczyłam, za to, że byłam świadkiem wiernej posługi na Stolicy Piotrowej, że mogłam słuchać, oglądać i czytać nauki, jakie przekazywał nieustannie podczas całego swojego pontyfikatu oraz za to, że mogłam uczestniczyć w uroczystościach kanonizacji mojego przewodnika duchowego.

* * *

Z Rzymu pojechaliśmy na cmentarz na Monte Cassino. Podczas Mszy św. oddaliśmy hołd poległym bohaterom walk sprzed 70. lat. Zginęło wówczas 30 tys. Polaków z II Korpusu Wojska Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa podczas zdobywania wzgórza klasztornego zaciekle bronionego przez wojska hitlerowskie.

• Jan Paweł II 18 maja 1979 r. odprawił na cmentarzu Mszę św. W homilii powiedział wtedy: „Drodzy Rodacy! Niezwykła to chwila, kiedy mogę wraz z wami uczestniczyć w tej wielkiej rocznicy. Trzydzieści pięć lat temu zakończyła się bitwa o Monte Cassino, jedna z tych, która zadecydowała o losach ostatniej wojny. Dla nas, którzy wówczas, w 1944 roku przeżyaliśmy straszliwe nasilenie presji okupacyjnej, dla Polski, która znajdowała się w przededniu powstania warszawskiego, bitwa ta była nowym potwierdzeniem owej niezłomnej woli życia, dążenia do pełnej niepodległości Ojczyzny, które nie opuszczało nas ani na chwilę. Na Monte Cassino walczył żołnierz polski, tu ginął, tu przelewał swoją krew z myślą o Ojczyźnie, która dla nas jest bardzo umiłowana, jest tak właśnie dlatego, że miłość do niej tylu domaga się ofiar i wyrzeczeń. (...) Dzisiaj, stając tu na tym miejscu, na Monte Cassino, pragnę być sługą i wyrazicielem tego ładu życia ludzkiego, społecznego, międzynarodowego, które buduje się na sprawiedliwości wedle wskazań Chrystusowej Ewangelii. (...) Chylimy czoła przed bohaterami. Polecamy ich dusze Bogu. Polecamy Bogu Ojczyznę. Polskę. Europę. Świat.”

Pojechaliśmy także do Pompei, miasta odrodzonego ze zgliszczy. W samym środku nowego miasta stoi piękna świątynia poświęcona Królowej Różańca Świętego, to najważniejsze sanktuarium różańcowe na świecie. Jan Paweł II pielgrzymował tu w październiku 1979 r. i 2003 r. Ojciec Święty osobiście odmówił modlitwę przed wizerunkiem Matki Bożej, tzw. Suplikę ułożoną przez Bartolo Longo, którą odmawia się uroczystie dwa razy w roku: 8 maja w południe i w pierwszą niedzielę października. O tej modlitwie pisze Jan Paweł II pod koniec swojej Adhortacji „Rosarium Virginis Mariae” i tam też przytacza ją w całości.

* * *



Pompeje, papieskie sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Msza św. przy głównym ołtarzu.

W San Giovanni Rotondo mieliśmy dwa noclegi, mogliśmy więc dużo czasu spędzić na modlitwie do Ojca Pio przy sarkofagu z ciałem Świętego.

• Karol Wojtyła w 1948 r., od pierwszego spotkania z Ojcem Pio, nawiązał modlitewną więź, a tak wspomina rozmowę z Nim: „Z Ojcem Pio rozmawiałem tylko o jego stygmatach. Za-

pytałem go, który ze stygmatów sprawia mu największy ból. Byłem przekonany, że to ten w sercu. Ojciec Pio bardzo mnie zaskoczył, mówiąc: «Nie, najbardziej boli mnie ten na ramieniu, o którym nikt nie wie i który nawet nie jest opatrywany»”.

Na wzgórzach Sant’ Angelo znajduje się sanktuarium ku czci Świętego Michała Archanioła i grotta nie poświęcona ręką ludzką. W tym wyjątkowym miejscu uczestniczyliśmy we Mszy św. Do sanktuarium prowadzi podwójne wejście ozdobione bogato dekorowanymi portalami. „Przejmujące jest to miejsce. Jest ono domem Bożym i bramą niebios” – głosi napis na lewym portalu, a prawy przypomina wydarzenie cudownego poświęcenia miejsca przez samego Michała Archanioła: „Poświęcenie tej bazyliki nie jest waszą sprawą. Ten, który ją wybudował, sam ją poświęcił i konsekrował”. Z przedsionka do groty prowadzi 86 stopni trzynastowiecznych schodów. Kończy je portal zwany „Bramą byka”. Widnieje na nim fresk przedstawiający scenę pierwszego objawienia w tym miejscu Świętego Michała Archanioła.



Msza św. w grocie Świętego Michała Archanioła w Gargano.

• Ojciec Święty przybył do anielskiej groty 24 maja 1987 roku. Wyraził swoją radość z przybycia do tego miejsca w ślad za wieloma papieżami i świętymi: „by rozkoszować się przez chwilę szczególną atmosferą tego sanktuarium, jaką tworzy milczenie, modlitwa i pokuta” oraz by „uczcić i prosić św. Michała Archanioła, by chronił i bronił Świętego Kościoła w momencie, w który tak trudno jest dawać prawdziwie, chrześcijańskie świadectwo bez ustępstw i dostosowywania się”. W swojej refleksji Jan Paweł II nawiązał do walki Św. Michała Archanioła z Szatanem. „Ta walka (...) jest ważna dzisiaj, ponieważ diabeł żyje i działa w świecie. (...) Bramy piekielne nie przemogą Kościoła, ale to nie znaczy, że jesteśmy wolni od prób i od walki przeciw zasadzkom Złego. W tej walce Archanioł Michał stoi u boku Kościoła, aby go bronić” – mówił.

* * *

Do Lanciano przybyliśmy, by adorować w modlitwie relikwie Cudu Eucharystycznego, czczone tu od VIII wieku. W XX wieku relikwie Ciała i Krwi Chrystusa zostały ponownie przebadane. Wyniki badań ogłosił do wiadomości publicznej prof. Linoli 4 marca 1971 r. potwierdzając autentyczność ciała i krwi. Mimo upływu czasu we fragmentcie ciała nie znaleziono żadnych śladów substancji konserwującej.

• 3 listopada 1974 r., (w przeddzień swoich Imienin) przyjechał do Lanciano ks. kard. Karol Wojtyła, aby spędzić tu całą noc na modlitwie i adoracji relikwii. Późniejszy papież pozo-

stawił bardzo wymowny zapis w księdze pamiątkowej: „Fac nos Tibi semper magis credere, in Te spem habere, Te diligere” (Spraw, abyśmy w Ciebie bardziej wierzyli, w Tobie pokładali nadzieję i Ciebie miłowali).

* * *

Nasz pobyt w Loreto przewidywał odwiedzenie najważniejszego miejsca maryjnego w mieście, czczonego tu od 1294 r. – *Piazza della Madonna* – Świętego Domku, czyli rodzinnego domu Maryi z Nazaretu i wznoszącej się na nim bazyliki oraz modlitwę przed Cudowną figurą Matki Bożej, która znajduje się w głównym ołtarzu Świętego Domku. Jest ona kopią XIV-wiecznej figury, która uległa zniszczeniu rok wcześniej w czasie pożaru. Figurę tę ukoronował podczas swej pielgrzymki do Loreto papież Jan XXIII. To właśnie tutaj modlił się on o powodzenie rozpoczynającego się Soboru Watykańskiego II, którego był inicjatorem.



Loreto, pomnik św. Jana XXIII usytuowany przed wejściem do bazyliki.

W bazylice znajduje się kaplica polska, a jej wyposażenie nawiązuje do historii naszej ojczyzny. W jej centralnej części znajduje się ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego, a nad nim witraż przedstawiający żołnierzy gen. Andersa gaszących pożar, który ogarnął kopułę bazyliki w nocy z 5 na 6 lipca 1944 r. Na ścianach kaplicy znajdują się freski, przedstawiające hołd składany przez różne stany Królowej Polski; Jana III Sobieskiego po odsieczy wiedeńskiej w zwycięskiej pozie na koniu oraz Cud nad Wisłą.

- Pierwsza wizyta Jana Pawła II w Loreto miała miejsce kilka tygodni przed papieską wizytą w ONZ i USA, 8 września 1979 r. Papież modlił się wówczas o powodzenie tej wizyty: „Przychodzę tutaj, aby szukać w tym sanktuarium, za wstawiennictwem Maryi, naszej Matki, światła”. Powiedział także: „Przybyłem do Loreto jako pokorny pielgrzym, aby oddać cześć Najświętszej Dziewicy i modlić się do Niej w jednym z najślawniejszych sanktuariów maryjnych w Italii”. Papież na placu Madonny odprawił Mszę św. dla 10 tys. wiernych. Po niej odmówił modlitwę „Anioł Pański”. W rozważaniu ją poprzedzającym przypomniał, że Matka Boża Loretańska jest patronką lotników, którzy tego dnia nad sanktuarium dali popis swoich umiejętności. „Owe, tak wspaniale akrobacje na błękitnym niebie, niech będą dla nas wezwaniem do tego, abyśmy żyjąc tu na ziemi, naszym codziennym życiem potrafili wznosić oczy ku Niebu, to znaczy ku Bogu, ostatecznemu i najwyższemu celowi naszych pragnień i dążeń”. Papież udał się także na usytuowany nieopodal bazyliki cmentarz wojenny, na którym spoczywa 1083 polskich żołnierzy, poległych w 1944 r. podczas walk o Ankone. Po apelu poległych i odspie-

waniu „Salve Regina” Jan Paweł II odmówił w języku polskim modlitwę „Wieczny odpoczynek”.

Do Loreto Papież wracał jeszcze cztery razy w latach 1985, 1994, 1995 i 2004. W 1994 r. brał udział w obchodach 700-lecia sanktuarium, a w 1995 r. spotkał się z półmilionową rzeszą młodzieży z całej Europy.

Nie ma chyba grupy pielgrzymiej z Polski, która będąc w Loreto nie skierowałaby swych kroków na polską nekropolię. Nasza grupa tam właśnie uczestniczyła we Mszy świętej.

* * *

Ostatnią Mszę św. pielgrzymkową odprawiliśmy w sanktuarium św. Józefa w Częstochowie, można powiedzieć, że podczas całej pielgrzymki mieliśmy opiekę Najświętszej Rodziny.

Teresa Sowińska



Watykan, 28 IV 2014 r. Msza św. dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II



Loreto, makietka Domku Świętej Rodziny



Rzym, relikwie żłóbka Jezusa w bazylice Matki Bożej Większej



Padwa, bazylika św. Antoniego



Padwa, relikwie języka i szczęki św. Antoniego



Rzym, Zamek Świętego Anioła



Lanciano, relikwie Cudu Eucharystycznego w srebrnej monstrancji



Bazylika św. Piotra na Watykanie, grób św. Jana Pawła II



San Giovanni Rotondo, kościół przyklasztorny pw. Matki Bożej Łaskawej

Intencje do św. Brata Alberta

- Św. Bracie Albercie, dziękuję z całego serca za wszystkie łaski, które nam wypraszasz, szczególnie za moje zdrowie. Proszę, wstaw się za moimi najbliższymi i przeproś Pana Jezusa za niegodne przeżycie Świąt Wielkanocnych i święto Miłosierdzia Bożego. Proszę o opiekę dla Synowej i Syna w podróży oraz o wszelkie łaski i życie zgodne z wolą Bożą. Św. Bracie, nasz patronie, módl się za nami.
- Bądź uwielbiony, Boże, za każdy dzień mojego życia i moich ukochanych. A naszych nieprzyjaciół powierzam opiece Twojej przez Niepokalane Serce Maryi.
- Święty Albercie, nasz Patronie, wstawiaj się za nami do Boga, ratuj nas i kieruj naszym losem. Kiedy słabniemy, broń od wszelkiego zła – gorąco proszę twoją Czciicielka.
- Jezu, naucz mnie Twojej Miłości. Proszę Cię o uzdrowienie i pomoc w trudnościach.
- Święty nasz Patronie, proszę o rozwiązanie bardzo trudnej sprawy w życiu Agnieszki i Łukasza.
- Święty Bracie Albercie, wstawiaj się za Ukrainą. Proszę o dar pokoju dla tego narodu i całego świata.
- Święty Bracie Albercie, prosz się Jezusa, by nasze rodziny były silne Bogiem. O pojednanie dla zwaśnionych, o przebaczenie, miłość i pokój serca.
- O Boże, błogosław wszystkich, którzy mnie wspierają. O pełnię darów dla Ali, Grażynki, Eli i Uli.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszystkie łaski, które nam wypraszasz – za poprawę zdrowia mojego i moich bliskich. Proszę o dalszą pomoc, o światło Ducha Św. dla syna i brata w dniu ich Imienin, o życie zgodne z przykazaniami Bożymi i o opiekę przez ręce Matki Najświętszej. Święty nasz Patronie, miej nas w swojej opiece.
- Święty Bracie Albercie, opiekuj się i wspieraj naszych dobroczyńców, a szczególnie: panią Alę, Ulę, Grażynkę, Elę i ich bliskich.
- Święty Bracie Albercie, wspieraj naszych kapłanów oraz przygotowujących się do przyjęcia Sakramentu Kapłaństwa – Alumnów, otaczaj ich swoją opieką. Wypraszań nowe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego z naszej parafii.
- Święty Bracie Albercie, prowadź do Jezusa zatwardziały grzeszników, zagubionych i błądzących. Wypraszań łaski dla głoszących rekolekcje i spowiedników.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszystkie łaski, które nam wypraszasz u Matki Najświętszej i błagam, oręduj za nami nadal i wyproś mi łaskę wypełnienia obowiązków stanu.
- Ukochany św. Bracie Albercie, proszę o wiarę, zdrowie i pomoc finansową dla Asi, Anny, Piotra i Adama.
- Dziękuję, Święty Bracie Albercie, za wszystkie łaski, które wypraszasz nam u Dobrego Boga i błagam, oręduj nadal za nami! Proszę zwłaszcza o moje nawrócenie, o łaskę przebaczenia wszystkim, od których doznałem krzywdy.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszystkie łaski, które nam wyprosiłeś, za światło Ducha Św. dla lekarzy, którzy mnie leczą i za mego poprawę zdrowia. Proszę o Miłosierdzie Boże dla moich najbliższych, którzy w dniu wczorajszym nie uczestniczyli we Mszy św. Święty nasz Patronie, wstawiaj się za nami.
- Proszę Boga o światłość wieczną dla moich zmarłych.
- Za wszystkie cudzołóstwa w rodzinie przepraszam Cię, Panie Jezu i Matko Niepokalana.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszystkie łaski, które wypraszasz u Dobrego Boga i proszę miej w swojej opiece moją mamę Irenę. Oręduj za moim zmarłym tatą Lechem.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za to, że wypraszasz dla mnie potrzebne łaski. Proszę o zdrowie dla męża i o jego pojednanie z Jezusem. Święty Patronie, proszę, wystawiaj się za potrzebującymi umocnienia w wierze i wybłagaj pokój wieczny dla umarłych.
- Św. Bracie Albercie, proszę o nawrócenie i wiarę dla Piotra i Adama oraz o uwolnienie z nałogów.
- Panie Jezu, nie chcę niczego oprócz miłowania Cię całym sercem. Proszę jedynie o jedno, kieruj Ty sam życiem moich bliskich, miej ich w ciągłej opiece, bo bez Ciebie jesteśmy słabi. Wyrażam wdzięczność mojemu mężowi, rodzicom, dziadkom, dobrodziejom i przez Twą Miłość Nieskończoną proszę o łaskę nieba dla nich.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszelką pomoc w każdej prośbie oraz o opiekę i czuwanie nad moją sytuacją - Twoje Czciicielka.
- Św. Bracie Albercie, wyproś u Jezusa pełnię darów dla mojego brata Hieronima i dla całej mojej rodziny.
- Za wszystkich kapłanów, zakony, dobrodziejów naszych – dziękuję Ci, Panie Jezu i Matko Niepokalana.
- Święty Bracie Albercie, proszę o pomoc w trudnej sprawie – proszę Twoją Czciicielka.
- Boże Trójjedyny, za przyczyną Matki Bożej, św. Jana Pawła II i św. Brata Alberta proszę o łaskę nieba dla męża, rodziców z obojga stron, dziadków i innych z rodziny. Proszę o ciągłą opiekę i błogosławieństwo. Dziękuję za wszelkie dobro od Boga i ludzi. Proszę o pokój na świecie i na Ukrainie.
- Kochany Bracie Albercie, proszę miej w opiece moich bliskich. Wyjednaj dla nich żywą wiarę, miłość i pokój serca, by zgodnie z wolą Boga żyli. Umacniaj ich w trudnych chwilach i proś Jezusa, by nigdy nie zabrakło nam chleba.



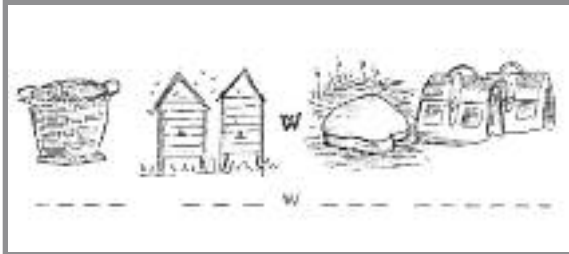
Sanktuarium św. Józefa w Częstochowie, obraz św. Brata Alberta w bocznym ołtarzu

s. Lidia i s. Amanda

Z przykrością informujemy, że po raz ostatni zamieszczamy na stronie Rozrywka zadania do rozwiązywania przygotowane przez BARYTA. Autor wszystkich zadań odszedł do Pana. Cała redakcja Głosu Brata pożegnała naszego kolegę, Czesława Trybę, w dniu 21.03.2014 r. na Cmentarzu Łostowickim. Niech spoczywa w Pokoju.

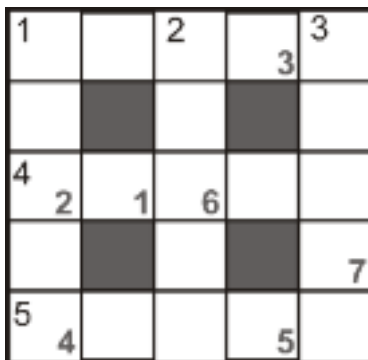
Redakcja Głosu Brata

Rebus



Rebus o początkowych literach: K. W. K.

Krzyżóweczka



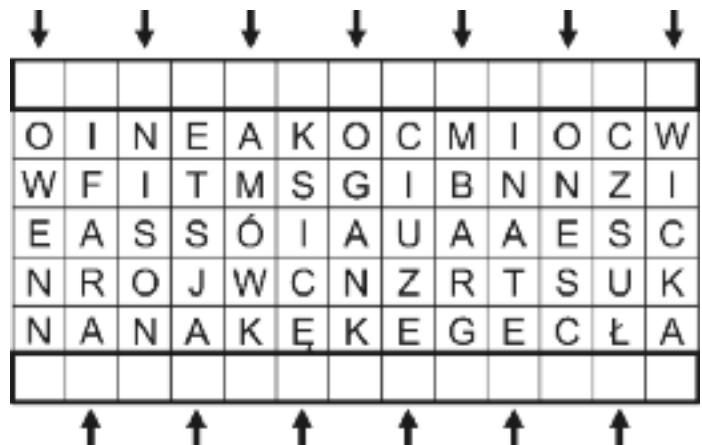
Poziomo: 1) religia, wyznanie.
4) „Halka” lub „Straszny dwór”.
5) przesunięcie na wyższe stanowisko.

Pionowo: 1) pospolity w Polsce ptak z rodziny krukowatych.
2) scena cyrkowa.
3) bohater „Iliady”; najdzielniejszy pod Achillesie bohater pod Troją.

Litery ponumerowane dodatkowo od 1 do 7, utworzą jednowyrazowe rozwiązanie.

Logogryf

Umieszczone w kolumnach litery należy uzupełnić dwiema brakującymi (górną i dolną), aby otrzymać siedmioliterowe wyrazy. Znaczenia tych wyrazów podano w przypadkowej kolejności, przy czym odczytuje się je na przemian: raz z góry na dół, raz z dołu do góry (zgodnie ze strzałkami). W zaznaczonych rzędach powstanie rozwiązanie z tych dopisanych liter.



- * część diecezji,
- * zakaz przywozu lub wywozu towarów do innego kraju,
- * kieruje pracą grupy robotników na budowie,
- * utwórz rodzaj męski od słowa BETANKA,
- * nabożeństwo dziewięciodniowe,
- * ptaki leśne z rzędu kuraków (ułoż ze słów CEZ SŁUG),
- * w muzyce: jednogłosnie, jednobrzmiąco, zgodnie (ułoż ze słów: SONI UNO),
- * miasto w Niemczech na południe od Lipska (ok. 75 km),
- * pisarz francuski, autor książki „NOSOROŻEC”,
- * wypustki, obwódki jako wykończenie brzegów ubrania,
- * zakon katolicki założony przez Ignacego Loyolę,
- * miejsce w lesie, gdzie padliną przywabia się zwierzyńę,
- * kobieta wyznania niechrześcijańskiego.

Zagadka – kalambur

Część trójkąta, wyrób z mleka – w ringu na rywala czeka.

Rozwiązanie rebusu, logogryfu albo krzyżówki z numeru 60 Głosu Brata prosimy składać w kiosku parafialnym lub wrzucić do skrzynki na drzwiach wejściowych do plebanii, w terminie jednego miesiąca od ukazania się tego numeru. Za rozwiązanie zadań czeka nagroda.

ROZWIĄZANIA z nr 59 Głosu Brata

Logogryf – hasło: TRIDUUM PASCHALNE

(Teofania, procesja, bliźniak, kardynał, herkules, klauzura, charyzma, teleskop, alleluja, psalterz, duchowny, lichtarz, kalwaria, karmelek, penitent, wyznanie).

Krzyżóweczka – hasło: SPOTKANIA

Poziomo: Pisak, sport, klaun. Pionowo: Pasek, stopa, Katon.

Rebus – hasło: PISANKI (pi - sanki).

Zagadka – kalambur: POSŁANIE (posła „nie”).

Prawidłowe rozwiązanie nadesłali:

Inge Łucja Czarniak, Bogdan Sprengel, Kazimiera Korzeniewska, Stanisława Tułowska.

Nagrodę otrzymuje: pan Bogdan Sprengel

Serdecznie gratulujemy!

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Kajetan Danielewicz	22.03.2014 r.
Antonina Franciszka Kowalczyk	23.03.2014 r.
Lena Ewa Wołosik	23.03.2014 r.
Krzysztof Łukasz Koniecko	23.03.2014 r.
Wojciech Pudelko	13.04.2014 r.
Igor Olivier Zimoch	20.04.2014 r.
Sebastian Marcin Piwoński	20.04.2014 r.
Karolina Zofia Kordowska	20.04.2014 r.
Mikołaj Bartosz	20.04.2014 r.
Oktawia Anna Małecka	20.04.2014 r.
Aleksander Daniel Szyca	20.04.2014 r.
Aleksander Kozłowski	20.04.2014 r.
Maja Marta Cemka	20.04.2014 r.
Olivier Paprocki	20.04.2014 r.
Krzysztof Szczepan Plota	20.04.2014 r.
Szymon Marian Plota	20.04.2014 r.
Adam Kazimierz Cybula	20.04.2014 r.
Amelia Szuman	20.04.2014 r.
Antonina Kornelia Słowik	20.04.2014 r.
Jakub Marcin Piskorz	27.04.2014 r.
Michalina Melania Zamojska	27.04.2014 r.
Kacper Tomasz Pohl	2.05.2014 r.
Jakub Wojciech Lipski	25.05.2014 r.
Agnieszka Szymczak	1.06.2014 r.
Kinga Pyzdrowska	8.06.2014 r.
Lena Sylwia Szpilska	8.06.2014 r.
Julia Nike	8.06.2014 r.
Pola Wanda Martynow	8.06.2014 r.
Antonina Anna Pawłowska	8.06.2014 r.
Lena Katarzyna Gradowska	8.06.2014 r.
Kacper Adam Obłązewicz	8.06.2014 r.

PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Olgierd Konrad Olszewski i Alicja Teresa Kozak	22.03.2014 r.
Paweł Edward Danielewicz i Magdalena z d. Jaroszevska Danielewicz	22.03.2014 r.
Miłosz Maciej Chojnicki i Jolanta Mazewska	30.05.2014 r.

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Zygfryd Biernat, lat 83, zm. 12.03.2014 r.
Ś.p. Ewa Krawczyk, lat 64, zm. 17.03.2014 r.
Ś.p. Józef Ignacy Bogdanowicz, lat 79, zm. 18.03.2014 r.
Ś.p. Czesław Tryba, lat 78, zm. 18.03.2014 r.
Ś.p. Krystyna Paprocka, lat 74, zm. 20.03.2014 r.
Ś.p. Weronika Jasioneck, lat 73, zm. 22.03.2014 r.
Ś.p. Danuta Jefmańska, lat 61, zm. 23.03.2014 r.
Ś.p. Irena Bąk, lat 80, zm. 23.03.2014 r.
Ś.p. Elżbieta Jażdżewska, lat 64, zm. 26.03.2014 r.
Ś.p. Czesław Wrzesiński, lat 84, zm. 27.03.2014 r.
Ś.p. Helga Ustowska, lat 73, zm. 29.03.2014 r.
Ś.p. Anna Siemiątkowska, lat 59, zm. 3.04.2014 r.
Ś.p. Maria Jacewicz, lat 75, zm. 4.04.2014 r.
Ś.p. Higin Żbikowski, lat 79, zm. 8.04.2014 r.
Ś.p. Władysława Mikulska, lat 62, zm. 12.04.2014 r.
Ś.p. Romuald Edward Kubiak, lat 76, zm. 25.04.2014 r.
Ś.p. Jan Serafin, lat 62, zm. 27.04.2014 r.
Ś.p. Czesława Nowicka, lat 75, zm. 1.05.2014 r.
Ś.p. Genowefa Karwacka, lat 65, zm. 7.05.2014 r.
Ś.p. Andrzej Bronisław Witkowski, lat 64, zm. 8.05.2014 r.
Ś.p. Janina Wanda Majkowska, lat 77, zm. 11.05.2014 r.
Ś.p. Zbigniew Parol, lat 85, zm. 13.05.2014 r.
Ś.p. Michał Liciaho, lat 81, zm. 15.05.2014 r.
Ś.p. Adam Kostecki, lat 58, zm. 17.05.2014 r.
Ś.p. Agnieszka Herstowska, lat 85, zm. 20.05.2014 r.
Ś.p. Bronisław Watkowski, lat 86, zm. 24.05.2014 r.
Ś.p. Andrzej Machnikowski, lat 59, zm. 27.05.2014 r.
Ś.p. Romuald Rzepkowski, lat 63, zm. 28.05.2014 r.
Ś.p. Bogdan Jan Kałdowski, lat 63, zm. 29.05.2014 r.
Ś.p. Maria Urbańska, lat 68, zm. 1.06.2014 r.
Ś.p. Janusz Warkoczyński, lat 77, zm. 1.06.2014 r.
Ś.p. Stanisław Kowalczyk, lat 67, zm. 5.06.2014 r.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Tadeusz Polak. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej. Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaškowiak. Informacje parafialne: Marcin Smoszna, s. Lidia, s. Amanda. Zdjęcia: Mirosław Jaškowiak, Ryszard Magulski, ks. Rafał, ks. Mateusz, ks. Bogdan, ks. Grzegorz, s. Bernarda, młodzież i z archiwum parafii. Okładka i ilustracje: Andrzej Sowiński.



ODPUSTOWE ŚWIĘTOWANIE - 15 VI 2014

